Nr 358. Kraków, Sobota 7 Sierpnia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.481
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopoasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Olbrzymia próba siły.

Obecny strajk generalny w Szwecyi jest właściwie pierwszą tego rodzaju walką zarobkową w Europie, a ściślej rzecz biorąc, pierwszą w takich rozmiarach, tak doskonale przygotowaną i zorganizowaną. Wprawdzie już przed ośmiu laty w Holandyi, a w r. 1904 we Włoszech proklamowano strajki generalne, lecz w jednym i drugim kraju nie wyszły one poza ramy skromnej próby, nie stały się naprawdę ogólnemi — i wskutek tego też rychłego doznały fiaska. We Włoszech np. „strajk generalny“ objął tylko Włochy północne, podczas gdy środkowe i południowe, z wyjątkiem kilku miast nie wzięły w nim udziału. Dzisiejszy zaś strajk w Szwecyi, jak wnosić można z dotychczasowych doniesień, naprawdę zasługuje na miano i znaczenie generalnego. Wobec tego też, jako pierwsza tego rodzaju walka między kapitałem a pracą, budzi on powszechne zajęcie w całej Europie tak po stronie robotników i pracodawców, jak i wśród szerokich kół publiczności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od wyniku tej walki zależeć będzie, czy przeniesie się ona także do innych krajów. W Niemczech np. socyalna demokracya niejednokrotnie już groziła proklamowaniem strajku generalnego, lecz mimo doskonałej swej organizacyi i wielkiej liczebnej i finansowej siły, nigdy jeszcze nie miała odwagi groźbę tę w czyn zamienić. Podobnie działo się w innych krajach Europy.

W Szwecyi dziś obie strony wojujące przystąpiły do tych rozstrzygających zapasów dobrze przygotowane, w pełnym rynsztunku potrzebnych do walki takiej środków. Centralna organizacya szwedzkiej socyalnej demokracyi, kierującej tym strajkiem, której roczny dochód ze składek robotniczych wynosił blisko $2^1/_2$ miliona koron, nagromadziła potężny fundusz strajkowy, który umożliwi jej wspieranie strajkujących przez czas dłuższy. Nadto zaś z góry mogła liczyć na wydatne poparcie w tej walce ze strony socyalnej demokracyi innych państw i krajów. I rachuba ta bynajmniej nie zawiodła. Już bowiem sama tylko socyalna demokracya w Niemczech wyznaczyła dla strajkujących w Szwecyi subwencyę w kwocie 150.000 marek tygodniowo. Nie ulega wątpliwości, że także organizacye socyalistyczne innych narodów w podobny sposób pospieszą z pomocą walczącym w Szwecyi i że strajk ten będzie równocześnie generalną próbą solidarności „międzynarodowego proletaryatu“.

I strona przeciwna — organizacye pracodawców — postanowiły wytężyć wszystkie siły, ażeby zapewnić sobie ostateczne zwycięstwo. Sytuacya bojowa jest bowiem tego rodzaju, że wyklucza zupełnie wszelkie kompromisy, że walka zakończyć się musi zupełną wygraną po jednej, a zupełną klęską po drugiej stronie. — Pracodawcy szwedzcy w dziedzinie przemysłu twierdzą, że dalsze ustępstwa na rzecz postulatów robotniczych doprowadziłyby przemysł w tym kraju do ostatecznej ruiny, że wobec tego zatem ani o krok cofnąć się nie mogą. — Z góry też odrzucili oni wszelkie pośrednictwo ze strony rządu.

Wobec tego więc cała akcya rządu — który pragnie pozostać neutralnym, ograniczać się może jedynie do łagodzenia — następstw olbrzymiej a zaciętej tej walki — dla szerokich kół publiczności. Następstwa te będą i są już bardzo przykre i dotkliwe. W Sztokholmie zabrakło już mleka — bo dowóz ustał zupełnie — i brak ten napełnił trwogą i rozpaczą wiele tysięcy matek, posiadających dzieci — niemowlęta. Wskutek strajku załóg okrętowych ustanie zupełnie ruch turystyczny i napływ obcych do Szwecyi, z którego znaczne zyski ciągnęły tysiące rodzin. Rząd stara się usilnie, ażeby przynajmniej na państwowych liniach kolejowych nie ustał ruch pociągów, ażeby strajk nie zatamował ruchu pocztowego i telegraficznego.

Strajkujący muszą być przygotowani na to, że sympatya bezpośrednio w tej walce zarobkowej nie interesowanej publiczności nie będzie po ich stronie. Strajk generalny zanadto bowiem daje się we znaki całej ludności, ażeby mógł skierować jej życzliwość ku tym, którzy go wywołali. W Sztokholmie powstała też już organizacya, która jawnie stanęła po stronie pracodawców. — Organizacya ta, pod wodzą szambelana Holtermanna pozyskała już kilka tysięcy członków, którzy zobowiązali się pełnić niektóre dla dobra publicznego niezbędne zajęcia, porzucone przez strajkujących. Jeden jej oddział ma zaopatrywać Sztokholm i inne większe miasta szwedzkie w wodę, drugi w światło, trzeci zajmować się będzie czyszczeniem ulic, a nawet kloaków, czwarty wreszcie zobowiązał się strzedz banków i innych instytucyj finansowych. Do wszystkich tych oddziałów, nie wyjmując trzeciego, zapisało się dużo młodzieży z tak zwanego „wyższego“ towarzystwa. Powtarza się tu więc — co działo się już w r. 1904 podczas nieudanego strajku generalnego we Włoszech. gdzie w miastach północnych Włoch utworzyły się prawdziwe gwardye obywatelskie dla odpierania teroru strajkujących.

Mimo to — strajk ten narazi Szwecyę na olbrzymie straty i szkody. Sparaliżuje on zupełnie np. najważniejszą gałąź przemysłu szwedzkiego, przemysł drzewny. W przedsiębiorstwach tej kategoryi miesiące letnie były porą eksportu drzewa, które w miesiącach zimowych ścinano i obrabiano do wysyłki. Teraz wysyłka ta ustać może zupełnie.

Dla socyalnej demokracyi wielka ta próba siły ma także polityczne znaczenie. W parlamencie szwedzkim zasiada dotychczas na 230 deputowanych 23 socyalistów. W tym roku mają się tam odbyć po raz pierwszy wybory na podstawie powszechnego prawa głosowania. Przywódcy socyalistyczni spodziewają się też, że jeżeli strajk ten skończy się zwycięstwem robotników — liczba posłów socyalistycznych przy tych wyborach co najmniej się podwoi.

Sprawa kreteńska.

W miarę rozwoju wypadków, które podciągnąć można pod wspólną rubrykę „sprawy kreteńskiej“ okazuje się coraz wyraźniej, że rozwiązanie problematu wojny i pokoju zależy nie tyle od akcyi dyplomatycznej mocarstw opiekuńczych i obu państw bezpośrednio interesowanych, ile od usposobienia większości ludności w Turcyi. Po wysiłkach, z jakiemi odzyskano po raz drugi konstytucyę i wolność nad Bosforem, opanowało ludność mahometańską szczególniej państwa ottomańskiego pewne zdenerwowanie i podniecenie, które, o ile nie znajdzie ujścia na zewnątrz państwa, stać się może snadnie żyznem podłożem dla posiewu ukrywających się dzisiaj, ale bynajmniej nie zrezygnowanych jeszcze reakcyonistów.

Po gwałtownym, miejscami wręcz rewolucyjnym ruchu autonomistycznym w Albanii, zapanował tam teraz potężny zapał wojenny. Albańczycy chcą wojować. A stanowisko ich w Turcyi europejskiej jest tego rodzaju, że wolę ich musi rząd konstantynopolitański, zarówno despotyczny, jak konstytucyjny, bardzo często przyjmować jako główną dla siebie dyrektywę. Jeżeli tedy zapał wojenny Albańczyków dość rychło nie ostygnie, to rząd turecki nie długo będzie mógł zachowywać swój dotychczasowy spokój w sprawie kreteńskiej, bez narażenia się na poważne przesilenie i wstrząśnienia wewnętrzne.

Niebezpieczeństwo tedy wojny grecko-tureckiej istnieje, a nawet wzrasta niezależnie od akcyi pokojowej mocarstw. Akcya ta jest co prawda bardzo ospałą, dwuznaczną i obliczoną na zabagnienie sprawy i wytworzenie intermistycznego stanu, który w języku dyplomatycznym nazywają „status quo“. Ta jednakowoż niechęć mocarstw do ostatecznego i stanowczego załatwienia sprawy kreteńskiej może tylko przyspieszyć wybuch. Niejasność bowiem sytuacyi działa najbardziej drażniąco.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Enwer bej o sprawie kreteńskiej.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Korespondent „N. Fr. Presse“ odbył u berlińskiego attache wojskowego tureckiego, Enver beja wywiad w sprawie kreteńskiej. Rząd — oświadczył Enver bej — nie może w niczem zrezygnować ze swoich praw do Krety, ponieważ to spowodowałoby obalenie z takim trudem zdobytej konstytucyi, i reakcya podniosłaby znowu głos, twierdząc, że za jej rządów nie dopuszczono do uszczuplenia granic państwa. Młodoturcy mają za sobą ludność i wojsko o silnej dyscyplinie, mają więc siłę do walki. Na pytanie, czy uważa wybuch wojny z Grecyą za możliwy, odpowiedział Enver bej, że jeżeli mocarstwa opiekuńcze nie załatwią tej sprawy, to Turcya pójdzie za przykładem Austryi, która tak świetnie poradziła sobie z Serbią.

Ruch antigrecki w Turcyi.

Konstantynopol, 7 sierpnia.

Z całego państwa nadchodzą wiadomości o wiecach ludowych, które żądają, albo utrzymania Krety w posiadaniu Turcyi albo wojny z Grecyą. To usposobienie wojenne podsycane jest usposobieniem ludności i rozczarowaniami politycznemi. — W prowincyach, w których niema stanu oblężenia, rząd traci władzę

Koncentracya wojsk tureckich.

Berlin, 7 sierpnia.

„Loc. Anz.“ donosi z Saloniki, że odeszły stąd ku granicy tessalskiej 4 bataliony artyleryi i dwa bataliony piechoty

Stanowisko mocarstw.

Paryż, 7 sierpnia.

„Temps“ donosi z Konstantynopola: Mocarstwa zażądały od rządu kreteńskiego, aby nie wywieszano na Krecie chorągwi greckich, aby nie wybierano posłów do parlamentu greckiego i aby nie wnoszono zażaleń nieważności od wyroków, wydanych w sądach kreteńskich do areopagu w Atenach. Rząd kreteński przyrzekł z pewnemi zastrzeżeniami zastosować się do tych żądań.

Przyszłość Hiszpanii.

Od lat prawie 40 Hiszpania to idzie naprzód drogą postępu, to cofa się na manowce, to stoi bezradna na rozstajnych drogach, nie mając sił do zdecydowanego pochodu w tym lub owym kierunku. W roku 1873 na krótką chwilę i jakby przypadkowo lud hiszpański zapoznał się z republikańską formą rządu, ale zdobycz ta była dla niego tak niespodziewaną, że po 10 miesiącach i 21 dniach przyjął prowizoryczną dyktaturę wojskową, a następnie zgodził się na oddanie korony królewskiej Alfonsowi XII.

Król ten, jak na owe czasy i jak na Hiszpanię był nieledwie postępowym i skłaniał się rzeczywiście do rządów konstytucyjnych. I dlatego popierali go najwierniej republikanie pod Castelarem, który sądził, że w państwie konstytucyjnem łatwiej zbliży się do celu, niż w absolutnem. Kraj, trapiony separatystycznemi dążnościami regionalistów, zaczął, jak chory, przychodzić do siebie, gdy wybuchła wojna o Kubę. Klęski pod Manilą i Santiago wstrząsnęły tronem, który też w następnych latach chwiał się w posadach.

Gdy został pokój zawarty, królowi Alfonsowi XIII brakowało jeszcze 4 lat do pełnoletności. Nie było ręki, któraby silnie dzierżyła ster rządów. Powszechnie wątpiono wtedy nawet w kołach konserwatywnych, ażeby te rządy mogły Hiszpanię wydobyć z upadku. Republikanie, stanowiący lewicę w bloku liberalnych stronnictw, zaczęli rosnąć w siłę. Na nieszczęście dla republikanów, a na szczęście dla dynastyi, Castelar umarł. Śmierć jego ubezwładniła republikanów, a następnie spowodowała rozpadnięcie się opozycyi na liberałów, demokratów, radykałów i mniejsze frakcye, które co rok powstawały i ginęły. Ten stan rzeczy utrzymał się dotąd, skutkiem czego wobec rządu, a zwłaszcza wobec dynastyi nie stoją zwarte szeregi opozycyi. Król musi często mianować ministrów z pośród swoich przeciwników, ale wie, że takiego ministra obali rychło antagonizm partyjny.

Obecne rozruchy rewolucyjne były tylko epizodem przejściowym, którego przyczyny tkwią głęboko. Stłumienie rewolty anarchistycznej nie usuwa owych przyczyn i podobne rozruchy przy sposobności niezawodnie się powtórzą. Rząd hiszpański, bez względu na swoją barwę, a nawet zasadniczą formę, usunąć musi te przyczyny, a do tego potrzeba jednolitej i planowej akcyi, zwróconej przeciwko rozwiązaniu czterech zagadnień.

Na czele tych zagadnień znajduje się regionalizm, powstały na tle historycznej tradycyi, położenia geograficznego i ekonomicznych interesów, a dążący do gruntownej decentralizacyi, a nawet podziału państwa. Zwłaszcza bogata, przedsiębiorcza i postępowa Katalonia jest przedstawicielką separatyzmu. Otóż rząd musi znaleść drogę do takich reform polityczno-administracyjnych, ażeby prowincye nie cierpiały pod obuchem zakusów centralizmu madryckiego, ale bez szkody dla całości, miały możność rozwoju. Madryt nie może grać tej roli, jaką Paryż odgrywa wobec Francyi

Sprawa socyalna domaga się równie rozwiązania. Socyaliści w Hiszpanii jeszcze nie są partyą, która, na wzór republikanów, mogłaby rządowi czynić opozycyę w kortezach, ale mają silne przedstawicielstwo w licznych radach miejskich. Obok socyalistów istnieją nieliczni wprawdzie, ale na wszystko zdecydowani anarchiści, którzy umieją wyzyskać każdorazowe niezadowolenie ludu. Tak było obecnie, tak było w roku 1905 podczas klęski głodowej. Jeżeli rząd przyłoży rękę do sanacyi stosunków socyalnych, wpływ skrajnych żywiołów tem samem upadnie.

Niemniej ważną jest sprawa klerykalizmu, nie kościoła. Podniósł ją, ażeby nie sięgać daleko wstecz, jeden z deputowanych w kortezach w r. 1900. Okazało się wtedy pomiędzy innemi, że przed konkordatem z r. 1851 tylko trzy zakony uzyskały autoryzacyę państwową, wszystkie inne istnieją bez autoryzacyi i powinny podpaść pod przepisy ustawy o zgromadzeniach z r. 1887, o co jednakże ani rząd ani tem mniej zakony nie dbają. A przeciwko bogatym i gnuśne życie wiodącym zakonnikom i zakonnicom zwrócił się i teraz żywiołowy gniew ludu. Anarchiści mieli w tym wypadku łatwą robotę. I tutaj nie obeszło się bez domieszki socyalnej. Przeciw mniszkom, które w swoich klasztorach utrzymują sieroty i ubogie dziewczęta, obarczając je pracą, wołały robotnice w Barcelonie: „Precz z wami! Nie płacicie podatku zarobkowego, a nam odbieracie robotę.“

Wreszcie wymienić należy kwestyę armii. Liczne „pronunciamento“ wniosły politykę do armii ze szkodą dla jej karności i sprawności bojowej. Ostre wystąpienie wojska przeciwko rewolucyonistom w Barcelonie wcale jeszcze nie jest dowodem, że cała armia stoi po stronie rządu, a zwłaszcza dynastyi. Niepodobna krępować niczyich przekonań, ale wyrażanie ich, a zwłaszcza obracanie w czyn musi mieć w armii granice i to ścisłe.

Te cztery zagadnienia stoją przed każdym rządem hiszpańskim. Rozwiązać je można, jak to okazała sąsiadka Hiszpanii republika francuska. Wszystkie te kwestye przybrały we Francyi ostrą formę, nie brakło nawet prób, aczkolwiek nieśmiałych, regionalizmu, a to po roku 1871, dzięki poduszczeniom ze strony Niemiec.

Ale republika konsekwentną pracą wyszła z przesilenia wzmocniona i patrzy swobodnie w przyszłość.

Komedya carskiego lądowania.

Świat przyzwyczaił się już do najrozmaitszych środków ostrożności, przedsiębranych dla ochrony życia carskiego, ale to, co urządzono w Anglii pod czas lądowania gości rosyjskich, zakrawa już prawie na humorystykę. Dzienniki londyńskie, otrzymawszy przeróżne szczegóły, pozornie sprzeczne, o lądowaniu cara w Cowes, teraz dopiero skonstruowały ową komedyę, w której sam król Edward odegrał niepoślednią rolę, jak się wyraża „Morning Leader“. Chodziło o wprowadzenie w błąd publiczności, pośród której mogli się znajdować rewolucyoniści i anarchiści z bombami w kieszeniach.

Otóż w East Cowes zarządzono wszechstronne środki ostrożności z powodu przybycia cara, co sprowadziło tam olbrzymie tłumy publiczności, chcącej widzieć cara. Wkrótce król Edward opuścił swój jacht „Victoria and Albert“ i wylądował na dokach Trinity. W towarzystwie jego znajdował się mężczyzna, który zupełnie był podobny do cara. Gromady tajnych agentów policyi utworzyły szpaler, sięgający aż do automobilu, do którego wsiedli król i jego towarzysz. Automobil pędem pojechał do Osborne.

Natychmiast rozeszła się wiadomość, że król i car odjechali do Osborne, dokąd zwróciły się też tłumy publiczności. I rzeczywiście na dokach Trinity wylądowały dwie osoby, zupełnie łudząco podobne do króla i cara. Ale tymczasem rozeszły się pogłoski, że w tym samym czasie król i car wylądowali w Newport, to znowu w Ventnor. Pub-

Eldorado socyalne.

Nowoczesne prądy socyalne docierają już wszędzie, nawet do wnętrza państw rasy żółtej na wschodzie Azyi, w głąb Indyi angielskich i do tajemniczych krajów Islamu. Rzecz naturalna zupełnie, że przyjmują się one łatwiej w społeczeństwach nowych, tworzących się dopiero, niż w starych, opierających się na wielowiekowych socyalnych tradycyach. Daleko też od granic Europy, u antypodów naszych, spotykamy kraj, który stał się polem najśmielszych przeobrażeń społecznych w duchu nowoczesnych pojęć.

Krajem tym są tworzące, mimo dzielącej je cieśniny morskiej, całość terytoryalną — dwie wyspy nowozelandzkie — położone na Oceanie Spokojnym — na południe-wschód od Australii. Obejmują one razem około 5000 mil kwadratowych — i liczą dotychczas na wielkiej tej przestrzeni blisko milion mieszkańców — pochodzenia przeważnie anglosaskiego. Kolonizacya tych wysp — o wspaniałej oryginalnej przyrodzie i olbrzymich bogactwach naturalnych, rozpoczęła się w połowie zeszłego wieku, a rozwinęła się pomyślnie dopiero po pokonaniu walecznych tubylców, dzikiego szczepu Maorisów. Dziś ta bogata kolonia przoduje innym posiadłościom angielskim w Australii pod wielu względami, zwłaszcza zaś w dziedzinie reform socyalnych.

Mylnem jest atoli utarte już niemal mniemanie, jakoby tworzyła ona organizm państwowy, najbardziej zbliżony do ideału socyalistycznego, do wymarzonego przez nowoczesny socyalizm „państwa przyszłości“. Istnieją tam jeszcze urządzenia i stosunki, tkwiące głęboko w tradycyach społecznego ustroju Europy, obok nich atoli spotykamy tam już zdobycze systemu socyalizmu państwowego, na jakie nie odważyło się jeszcze żadne państwo „starego świata“, ani nawet Ameryki. Konserwatyzm angielski skojarzył się tam dziwnie z dążnościami radykalno-postępowemi i wytworzył ustrój państwowy i społeczny, dla sędziwej Europy bardzo zajmujący i — pouczający.

Badał go świeżo profesor Gustaw Maier z Zurychu, badał rzeczowo i bez uprzedzeń. Z relacyi jego wyjmujemy następujące szczegóły:

Konstytucya Nowej Zelandyi, tworzącej samodzielną kolonię koronną Anglii, jest ścisłą imitacyą konstytucyi angielskiej, opierającą się na dwuizbowym parlamencie. Gubernator angielski jest tylko reprezentantem korony, posiadającym wobec rozległej autonomii kraju bardzo szczupłe prawa. Kolonią rządzi gabinet, wybierany z każdorazowej większości parlamentarnej, a złożony przeważnie z ludzi praktycznych, którzy o własnych siłach wznieśli się z tak zwanych „niższych“ warstw ludności. Obecny premier nowozelandzki, „Sir“ James Ward, był poprzednio małym kramarzem, jakby u nas powiedziano „grayzlerem“. Jego poprzednik Seddon kopał złoto i sprzedawał wódkę w małym szynku. Były minister Hall jeszcze jako poseł, bezpośrednio przed objęciem teki ministeryalnej, był stolarzem. A mimo to każdy z nich wypełniał doskonale ministeryalne swoje obowiązki.

Praktykowany tam na wielką skalę socyalizm państwowy nie posunął się wprawdzie jeszcze do upaństwowienia ziemi i innych środków produkcyi, lecz objął już całą niemal dziedzinę instytucyj dobra publicznego, jak n. p. ubezpieczenie na życie, od ognia i nieszczęśliwych wypadków, produkcyę i handel węgla, kąpiele publiczne, szkolnictwo, opiekę nad ubogimi, a nawet — turystykę. Rząd buduje hotele i schroniska w uroczych zakątkach górskich, rządowymi urzędnikami są nawet przewodnicy w Alpach nowozelandzkich.

Specyalną opieką rządu cieszą się wszelkie kwestye robotnicze i zarobkowe. A rzecz dla naszych pojęć zapewne dziwna: w tem państwie, w którem rej wodzą warstwy robotnicze, usiłuje się drogą ustawodawczą zapobiedz strajkom. Istnieją tam już osobne państwowe sądy rozjemcze dla zatargów co do zarobku i pracy, których orzeczeniom obie strony absolutnie poddać się muszą, ponieważ wszelka apelacya do innych instancyj jest wykluczona.

Praca zarobkowa oparta jest ściśle na dwóch podstawach: minimalnej płacy i maksymalnego czasu pracy. We wszystkich przedsiębiorstwach, nawet w rolniczych czas pracy dziennej trwać może najwyżej 8 godzin, a za taką pracę pobiera nawet robotnik niefachowy co najmniej 8 szylingów dziennie (około 10 koron); dla robotników fachowych istnieją cenniki o znacznie wyższych skalach zarobkowych. Służba domowa — w podobnem jak u nas znaczeniu i charakterze — już nie istnieje. Obowiązki jej pełnią najemnicy, przy najściślejszym podziale pracy. Woźnicy, najętego do koni, nie wolno zatrudniać żadną inną pracą; gdyby naprzykład pracodawca kazał mu podlewać kwiaty i jarzyny w swoim ogrodzie, naraziłby się na konflikt z ustawą, zabraniającą tego rodzaju „wyzysku“ pracy ludzkiej. Służącemu hotelowemu nie wolno zanieść walizki gościa do pokoju, lub z hotelu na dworzec, bo tem trudnią się „ekspresi“, którzy za przeniesienie skromnego pakunku na odległość kilkuset kroków, mają prawo żądać zapłaty w kwocie co najmniej 3 szylingów (3 i pół korony). Nad ścisłem przestrzeganiem zasady podziału pracy czuwa bacznie specyalny „Arbitration-court“.

Przy tak wysokiej cenie pracy — środki spożywcze nie mogą być tanie. Funt czereśni np. kosztuje więcej, niż koronę, a cena mięsa z nowozelandzkich owiec, wywożonego do Anglii, jest w Londynie, mimo dalekiego transportu w chłodniach okrętowych, nawet niższa, niż na miejscu produkcyi, w samej Nowej Zelandyi! Tak samo niemal ma się rzecz z innemi artykułami spożywczemi. Mimo to, na przekór utartym u nas zapatrywaniom, że gdy przy stałem podwyższaniu zarobków wzrastają także ceny żywności, dola robotnika raczej się pogarsza, niż polepsza, — w Nowej Zelandyi dobrobyt klas pracujących stale się wzmaga i sposób życia jest znacznie lepszy, niż w Europie, a spowodowana wielkiemi zarobkami znaczna cyrkulacya pieniędzy wpływa ożywczo na ruch handlowy. Miarą dobrobytu nowozelandzkiej ludności może być fakt, że milionowa ludność tamtejsza ma złożonych w kasach oszczędności 250 milionów koron. Według tej miary ośmiomilionowa ludność Galicyi powinna mieć w kasach oszczędności — 2 miliardy koron!!

Ubóstwu i żebractwu zapobiega skutecznie szeroko rozwinięta opieka nad ubogimi, zubożałymi i niezdolnymi do pracy. Na zaopatrzenie na starość i pensye dla inwalidów robotniczych skarb państwowy Nowej Zelandyi wydał w jednym tylko roku 1907 przeszło 7 milionów koron, nie mniejszą zaś kwotę wydają poszczególne prowincye, które zbierają te fundusze drogą specyalnych podatków. Jakkolwiek i tu nie brakuje milionerów, którzy zawdzięczają wielkie swoje majątki śmiałym spekulacyom, różnica między zamożnością poszczególnych klas społecznych nie jest tak wielką, jak n. p. w Ameryce. Bardzo częstemi zaś są olbrzymie fundacye ludzi bogatych na cele dobroczynne. Niejaki Leon zapisał niedawno na założenie przytuliska dla ubogich wdów 5 milionów koron, oprócz wielkiej realności.

Innym jeszcze utartym u nas zapatrywaniom i tak stosunki nowozelandzkie kłam zadają. I tak twierdzi się u nas, że zbyt wysokich cen pracy oraz ograniczeń czasu pracy — rolnictwo nasze absolutnie wytrzymaćby nie mogło, że z konieczności popaść by musiało przytem w zupełną ruinę. W Nowej Zelandyi rzecz się ma wręcz przeciwnie. Tam, mimo tak wygórowanych warunków pracy — właśnie rolnictwo rozwija się wprost wspaniale, a wywóz płodów rolnictwa i hodowli bydła stale się wzmaga. Wartość wywozu tych płodów wynosiła w ostatnim roku około 500 milionów koron, tak że na każdą głowę ludności przypada przeciętnie cztery razy wyższa kwota wywozowa — niż w najbardziej przemysłowych państwach Europy. Roboty w rolnictwie i hodowli bydła oddaje się w akord osobnym spółkom robotniczym, tak że nawet w wielkich gospodarstwach niema wcale służby folwarcznej.

Wygórowane warunki pracy odbijają się tam — znów przeciwnie niż w Europie — znacznie niekorzystniej na przemyśle, i to znów w większej mierze na przemyśle fabrycznym niż na rękodzielnictwie. To też wielki przemysł istnieje tam dopiero w zawiązkach, podczas gdy rękodzielnictwo nieźle prosperuje.

Na niezwykle wysokiej stopie utrzymuje się oświata ogólna. Oprócz wzorowych szkół publicznych służy jej celom mnóstwo publicznych bibliotek. A rzecz znamienna, że nad całością tych księgozbiorów nie czuwa, jak u nas, żadne argusowe oko dozorców i kustoszów. Znajdują się one w specyalnie dla nich zbudowanych, stale dla wszystkich otwartych budynkach. Każdy gość ma prawo brać wprost z półek potrzebne mu książki. Mimo to, niema tam kradzieży, niema nawet nieporządków w księgozbiorach.

Wolność indywidualna posunięta jest do możliwie najdalszych granic, a cieszą się nią nawet chorzy umysłowo w państwowych zakładach dla obłąkanych. Z wyjątkiem furyatów, niebezpiecznych dla swego otoczenia, wszyscy inni mogą swobodnie robić, co im się podoba, każdej chwili opuścić zakład pieszo, a nawet konno. Nie strzegą ich kraty i mury, lecz właśnie dlatego chorzy tacy chętnie i dobrowolnie wracają do swoich wygodnie urządzonych cel.

Od dawna już — jak wiadomo — przyznano w Nowej Zelandyi czynne prawo wyborcze kobietom. I tu spotykamy się z faktem, dyametralnie przeciwnym naszym „zasadom“ politycznym i partyjnym. Prawo to dała kobietom nie partya socyalno-postępowa, lecz właśnie rzą-

liczność straciła zupełnie możność zorjentowania się, aż wreszcie dała za wygraną i zaczęła wracać do domu.

Ludzie, mający lepszy nieco zmysł spostrzegawczy, zwrócili uwagę na to, że na wybrzeżu znajdowali się mężczyźni w strojach jachtowych, którzy właściwie podług przepisu powinni znajdować się na jachtach. Każdy z nich miał gazetę w lewej ręce. Był to znak rozpoznania się pomiędzy najtajniejszymi z tajnych agentów policyi. Londyński Scotland Yard wysłał najlepszych detektywów, którzy grali w tej komedyi przy współudziale króla, cara i dworu.

Z hotelu Medina królewski detektyw prywatny wydawał rozkazy. Znowu nadjechały w pędzie automobile królewskie i zniknęły za murami doków Trinity. Znowu zbiegły się tłumy i widziały, jak panowie i panie z dworu królewskiego opuszczali jacht i sadowili się na pinassie. Za nią znajdowała się łódź motorowa, pełna rosyjskich żołnierzy, dalej angielska łódź patrolowa, a na końcu torpedowiec, którego załoga stała przy działach gotowych do strzału.

W pierwszej łodzi siedział król Edward, a po jego prawej stronie car. Trzecią osobą był ks. Walii, ubrany zupełnie tak jak car. Książę jest łudząco do cara podobny. Z lądu niepodobna było rozpoznać, kto był carem, a kto księciem. Naprzeciw obu monarchów siedziały królowa i carowa. Cały ten korowód kierował się ku dokom Trynity, gdzie znowu zebrała się publiczność. Nagle królewska pinassa zmieniła kierunek, odwróciła się od doków Trinity i całą siłą popłynęła ku Medinie, a za nią reszta statków. Rozczarowana publiczność widziała tylko w kilka minut później, jak królowa i carowa wylądowały, a król z carem udał się do Kingston, gdzie dopiero na samotnem wybrzeżu car wysiadł na ląd.

Już do takich komedyj uciekają się stróże życia carskiego.

Z życia robotnicy.

Robotnicy już od dawna sami o sobie myślą, a za ich przykładem poszły robotnice. Od kilku lat zaczynają także pisać o sobie. — Nie u nas, ani nawet nie we Francyi, lecz w Niemczech. Robotnik Fischer napisał swoją autobiografię, a teraz pojawiły się „Dzieje młodości robotnicy“, opowiedziane przez nią samą, a zaopatrzone w przedmowę przez Bebla *). Ta literatura o robotnikach, pisana przez robotników, ustępuje pod względem rzeczowym i artystycznym twórczości zawodowych literatów, ale posiada natomiast zalety owych utworów, które pisano w czasach — gdy literatura nie była jeszcze rzemiosłem. Posiada niesłychaną szczerość uczucia, przedstawia nagą prawdę, nie hołduje ubocznym względom.

„Dzieje młodości robotnicy“ posiadają te zalety — są „dokumentem życia“, jak mówi Zola. — Dokument jest nieledwie protokołem sądowym, a jednakże budzi ogromne zajęcie i jeszcze większą sympatyę dla autorki. Dziewczynka 10-letnia, córka wdowy, obarczonej pięciorgiem dzieci, idzie do pracy. Powinna iść do szkoły, ale przymus życiowy jest większy, niż przymus szkolny. — Pracuje przez 12 godzin. Gdy wychodzi z domu, rodzeństwo jej jeszcze śpi, a gdy wraca, rodzeństwo już śpi. Przynosi często szycie do domu, jako robotę nocną. Ta malutka robotnica miała naówczas jedno tylko marzenie: wyspać się należycie. Dla takich istot nawet sen bezpłatny jest nieprzystępny.

Zmienia rodzaj roboty i mimo strasznego znużenia pragnie czytać. I czytała, naturalnie bez wyboru, najsprzeczniejsze rzeczy. Między innemi czytała powieści... Pawła Kocka, który naówczas królował w wypożyczalniach książek. Powiada autorka, że pornografia tych powieści nie zaszkodziła jej. Liczyła naówczas 13 lat życia. Nie wiosen — jak powiadają poeci. — W czternastym roku życia odczuwa jego brutalność. W ciasnem „pomieszkaniu jej matki mieszka kątem, to znaczy ma tylko łóżko, a pod niem kuferek młody robotnik, kolega jej starszego brata. Pewnej nocy czuje na swojej twarzy gorący oddech. Wyrywa jej się okrzyk przerażenia. Przebudzona matka spostrzega umykającego lokatora, któremu nazajutrz wypaliła kazanie, ale pozwoliła mieszkać do końca tygodnia. Dziewczynka skutkiem tego wypadku nabawiła się choroby nerwowej. Ale musiała pracować dalej. — I wtedy miała drugie pragnienie, wcale nie romantyczne, ale wprost fizyologiczne: chciała umrzeć. Śmierć to sen, to wypoczynek.

Nie umarła, ale za to dostała się do szpitala.— Inni drżą przed szpitalem, dla niej spędzone tam cztery tygodnie były rajską epoką. — Niezły wikt i osobne łóżko! Z biblioteki szpitalnej dostaje książki i czyta Schillera i Daudeta. Skończyły się niestety dnie szpitalne. Dziewczyna wraca do roboty, ale po niedługim czasie znowu znajduje się w szpitalu. Jest znowu w raju. — Niestety nie posiadała przynależności do stolicy i miano ją odstawić do miejsca urodzenia, jakiegoś gniazda prowincyonalnego, którego ona wcale nie znała. Matka, zawiadomiona o tem, zabiera córkę do domu i tam ją „leczy“.

Dziewczyna, przyszedłszy jako tako do zdrowia, pracuje po kolei w rozmaitych rzemiosłach, aż wreszcie dostaje się do fabryki korków. Tutaj następuje przełom w życiu robotnicy, a i w „dziejach jej młodości“. Przedewszystkiem zarabia więcej, a następnie posiada z matką i bratem pokój o dwóch oknach. Ba — w niedzielę i święta może czytać dowoli. I czyta pilnie autorów, którzy pochlebnie świadczą o jej potrzebach umysłowych. Zapoznaje się równocześnie z ruchem socyalistycznym. Czyta Lassalle'a Engelsa. Pewnego razu powiada robotnicom w fabryce, że nie ma Boga. A potem w domu spogląda na obraz Matki Boskiej i składa ręce do modlitwy. Kobieta. Ale pisze prawdę. Potem chodzi na zgromadzenia socyalistyczne i pewnego razu występuje z mową, która wywołała ogromne wrażenie.

Szef fabryki, człowiek dobry, przestrzegł ją z początku słowami: „Proszę pamiętać, że pani utrzymujesz matkę“. Ale później, gdy spostrzegł, że robotnica jest inteligenta i wzorowo pracuje, zabrał ją do biura. Została kantorzystką. W partyi zajęła wybitne stanowisko. Tylko matka wyraża się o tem wszystkiem z ogromnem lekceważeniem, nad czem córka po nocach płakała. „Wyjdź za mąż“ — powtarzała ciągle matka. Nawet Fryderyk Engels i August Bebel, przy sposobności swoich odwiedzin nie zdołali matki przekonać. Po wyjściu ich powiedziała do córki: „Poco takich staruchów przyprowadzasz?“

Oto dzieje młodości robotnicy. Właściwa robotnica występuje tylko w pierwszej części książki, w drugiej autorka i bohaterka zarazem zamienia się w urzędniczkę i agitatorkę, czy przywódczynię. Książka, jak wspomnieliśmy, pełna prawdy i szczerości podbija temi zaletami czytelników i pobudza ich do myślenia. A swoją drogą radzibyśmy kiedyś do rąk dostać podobną książkę, ale tylko o robotnicy, o tej zwyczajnej, przeciętnej, jak powiadają, robotnicy, która nigdy nie przenosi się do kantoru, natomiast często pod kościół.

h. i—e.

*) „Jugendgeschichte einer Arbeiterin“. Mit einführenden Worten von August Bebel. Monachium 1909. Księgarnia Ernesta Reinharta.

EDMUND BIEDER.

Co kwitło...

Opadł z jabłonek wonny kwiat
Co kwitło już nie wskrześnie
Brzemienny życiem stoi sad...
Hej wiosno zgasłaś wcześnie!...

Co kwiatem było czeka żniw
Śni fala złotokłosa...
Spełnił się święty cud i dziw
Dopełni reszty kosa...

Spełniony przenajświętszy cud
Snem krótkim wszystko było...
I w słońce pęd... i szczęścia głód...
Dziś wszystko pod mogiłą...

Z czar złotych życia uszedł nęt
Dzień jętkom życie kradnie
I wszędzie żal... i wszędzie smęt
I gorycz zawsze na dnie...

Zołąkane echo wiecznie wkrąg
Gra zwrotkę bezlitosną...
— O święto kwiatów... święto łąk!...
— O jasna, złota wiosno!...

Kronika.

Kraków, 7 sierpnia.

Dar Grunwaldzki. Seifert 8 kor., zebrane w kółku przyjaciół w domu p. Jadowskiego; W. Adamek, od gości, zebranych 28 lipca, 29 kor. 40 h.

Naprzeciw Czechów przybywających do Krakowa, wyjeżdżają w imieniu Związku turystycznego do Morawskiej Ostrawy dr. Wróbel i dr. Schneider.

Wycieczka czeska z Krakowa do Wieliczki. Jak wiadomo, Czesi, którzy w przejeździe na wystawę do Częstochowej zatrzymają się w mieście naszem, udadzą się z Krakowa do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. W sprawie wycieczki tej otrzymujemy od komitetu dla przyjęcia Czechów w naszem mieście następujący komunikat: —

„W poprzednim komunikacie o wycieczce czeskiej podano też warunki udziału w zwiedzaniu kopalń wielickich, przeznaczone dla programu czeskiego. Ponieważ warunki te zostały w ten sposób zrozumiane, że każdy za opłatą może wziąć udział w zwiedzaniu kopalń, przeto komitet dla przyjęcia gości czeskich podaje do wiadomości, że tylko goście czescy, w towarzystwie komitetu krakowskiego udadzą się do Wieliczki, a to już z tego względu, że według nadeszłej wczoraj odpowiedzi na podanie komitetu, ministerstwo skarbu zezwoliło na bezpłatne rzęsiste oświetlenie kopalń dla gości czeskich“.

Zaznaczyć również należy, że z przyznanego uwolnienia od opłaty taksy od wstępu, mogą korzystać tylko goście czescy i komitet urządzający przyjęcie, zaś osoby poza tem stojące, a chcące brać udział w zwiedzeniu kopalń równocześnie muszą opłacić taksę do kasy zarządu salinarnego unormowaną po 6 koron od osoby.

Przyjęcie Czechów na Kotłowem. Czesi zamieszkali w Krakowie, urządzają w dniu 11 b. m. o godzinie 10 rano przyjęcie przybyłych gości czeskich w sali Izby rękodzielniczej na Kotłowem. Na przyjęcie przybędą rękodzielnicy krakowscy, którzy pragną się odwzajemnić Czechom za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali podczas wiecu przemysłowego w Pradze. Komitet urządzający przyjęcie zaprosił również przedstawicieli prezydyum Rady miasta Pragi, posłów, rękodzielników, przedstawicieli Izb handlowych i reprezentantów prasy.

Straż obywatelska. „Sokół“ krakowski organizuje między swoimi członkami honorową straż obywatelską, która utrzymywać będzie porządek na dworcu kolejowym w czasie przyjazdu Czechów w poniedziałek wieczór.

Ze spraw przemysłowych. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Juliusza Lea posiedzenie komitetu dla spraw Muzeum techniczno-przemysłowego, na którem uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek w sprawie zezwolenia gminy na wybudowanie na gruncie miejskim hali maszynowej stolarskiej. Następnie rozpatrywał komitet sprawę fasady budującego się przy ul. Smoleńskiej gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego i krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu.

Zjazd do Salin wielickich. Zarząd Salin w Wieliczce donosi, że dnia 18 sierpnia b. r. w dzień urodzin cesarza będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·15 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym.

Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·25 (nadzwyczajny) i 1·30 po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa z powrotem o godzinie 5·45, 7 (nadzwyczajny), 8·45 i 10·05 wieczorem.

Czysty dochód przeznacza się na cele Towarzystwa funduszu wsparć dla wdów i sierót po urzędnikach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Z teatru miejskiego. Zarówno jutrzejsze przedstawienie popołudniowe „Księżniczka dolarów“ z pnią Miłowską — na benefis członków orkiestry teatru lwowskiego, jak i wieczorne powtórzenie prześlicznej „Madame Butterfly“ z pną Sołłohub — świetnie się zapowiadają. Pna Lachowska, pp. Łowczyński, Okoński, Paszkowski wystąpią w swoich dotychczasowych, wybornie śpiewanych partyach. Repertuar teatru lwowskiego na przyszły tydzień zapowiada już ostatnie swoje przedstawienia na scenie krakowskiej. Dane jeszcze będą: w poniedziałek, we środę, w piątek i w niedzielę wyśmienite „Manewry jesienne“. We wtorek, na cześć gości czeskich uroczyste przedstawienie „Halka“, które poprzedzi hymn narodowy czeski „Kde domov muj“ wykonany przez cały personal teatru lwowskiego z towarzyszeniu orkiestry. We czwartek usłyszymy raz jeszcze i to ostatni znakomitą „Madame Butterfly“, a w sobotę na ogólne życzenie dana będzie raz jeszcze arcyzabawna „Rozwódka“.

Z teatru ludowego. Prace około odnowienia i upiększenia sali oraz sceny raźno postępują i teatr zostanie otworzony w dniu 15 sierpnia. Dla wygody publiczności urządzono obszerne garderoby na wierzchnie ubrania, które odtąd można będzie zostawiać w szatni za opłatą 10 hal. Personal artystyczny, wzbogacony został kilku nowemi siłami, szczególniej wokalnemi, gdyż dyrekcya stale utrzymywać będzie na repertoarze sztuki śpiewne.

Dyrekcya teatru ludowego donosi, że aspiranci i aspirantki do nauki gry scenicznej mogą się zgłaszać do kancelaryi teatru od poniedziałku dnia 9 sierpnia przed południem od 10—1, popołudniu od 5—7 wieczór. Nauka będzie udzielana bezpłatnie. Potrzebni są także chórzyści i chórzystki.

Wiec w sprawie t. zw. „singlów“. W niedzielę dnia 8 b. m., o godz. 4 popołudniu, odbędzie się w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza l. 37 I p. publiczny wiec, celem zaprotestowania przeciw odrzuceniu przez Radę szkolną 1000 podań uczniów szkół średnich, którzy przy klasyfikacyi otrzymali stopień niedostateczny z jednego przedmiotu, czyli t. zw. „singla“. Sprawa jest bardzo ważną, gdyż chodzi o uratowanie roku szkolnego blisko 1000 uczniom. Podobne wiece odbyły się już w kilku miastach wschodniej Galicyi. Komitet, urządzający wiec, wzywa wszystkich interesowanych rodziców i wszystkich, którym sprawy naszej młodzieży leżą na sercu, aby na wiecu zjawili się jak najliczniej. Na wiec zaproszeni zostali również posłowie krakowscy.

„Jestem w Rabce. Mieszkanie zamknięte“. Taki napis na drzwiach swojego mieszkania wywiesił kupiec Benjamin Schenker, zamieszkały przy ulicy Dietlowskiej l. 31. Naturalnie tego objaśnienia trzeba było złodziejom krakowskim, którzy onegdaj otworzywszy drzwi za pomocą wytrychów, wtargnęli do wnętrza i splądrowali całe mieszkanie. Wyłamali oni szafy, dobyli się do kredensu, skąd zabrali wszystko srebro stołowe, wartości kilkuset koron. W końcu zdołali oni otworzyć i kasę werthelmowską, skąd zabrali biżuteryę, kolię brylantową wartości 1000 kor. i wiele innych cennych drobiazgów. Papiery wartościowe, po wydobyciu ich z kasy, rozrzucili po ziemi. Szkoda wynosi przeszło 3000 koron.

Pożar w Krowodrzy. Dzisiaj rano wybuchł groźny pożar w domu p. Ludwika Sowy w Krowodrzy. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast miejscowa straż pożarna ochotnicza, która z nadzwyczajną sprawnością ogień zlokalizowała i ugasiła. Gdyby nie wczesna i energiczna akcya straży krowoderskiej, pożar mógłby się rozszerzyć na pobliskie gęsto stojące domy. Do pożaru przybyła także miejska straż krakowska, lecz zastała już ogień ugaszony.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj aresztowano 24 letniego robotnika Tomasza Hagno z Paczółtowic, który śpiącemu na furze włościaninowi Jędrzejowi Miśkowicowi usiłował skraść z kieszeni pugilares. Na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży aresztowano wczoraj na placu Nowym 17 letniego Abrahama Arandstättera. Korzystając z tłoku, usiłował on ukraść jednemu z kupców pugilares. Kupiec spostrzegł się na czas, złodzieja przytrzymał i oddał w ręce policyi. Aresztowano Eufemię Sermakową 40 letnią kobietę z Zielonek. W posiadaniu jej znaleziono szereg kartek zastawniczych, które policya jej zabrała. Kartki zastawnicze opiewają na chustki, zegarki, złoty łańcuszek, biżuteryę itp. Policya podejrzywa, iż przedmioty te pochodzą z kradzieży.

Z kraju.

Zjazd w Borzęcinie. W dniach 3 i 4 b. m. odbył się w Borzęcinie drugi zjazd (pierwszy odbył się przed 10 laty), inteligencyi, która pochodzi z tej gminy. Na zjazd stawiło się przeszło 80 osób, zajmujących różne stanowiska, jak n. p. sądownicy, urzędnicy władz skarbowych, nauczyciele szkół średnich i ludowych, księża i t. d. Obrady zjazdu rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, gdzie prezes zjazdu ks. dr Góra, wygłosił odpowiednie przemówienie, poczem przystąpiono do obrad w sali nowo wybudowanej szkoły. Przedmiotem obrad było powzięcie uchwał realnej pracy nad podniesieniem kulturalnem ludu i w tym celu uchwalono wybudować w Borzęcinie dom ludowy, na który od razu zebrano drogą subskrypcyi (płatnej do lat trzech) 5000 koron. Dom ludowy ma mieścić urząd gminny, lokale dla miejscowych stowarzyszeń oświatowych i ekonomicznych, sale na zgromadzenia, koncerty i przedstawienia i t. p. Wybrany w tym celu komitet ma się zająć energicznie rychłem doprowadzeniem do skutku zamierzonego dzieła.

Wadowice. Krakowskie Koło T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki urządza w niedzielę 8 b. m., w sali „Sokoła“ w Wadowicach, uroczysty wieczór ku uczczeniu 25-letniej rocznicy śmierci Władysława L. Anczyca. Słowo wstępne o znaczeniu pism Anczyca wypowie inspektor kolei państwowych z Krakowa dr Ignacy Wróbel, prezes Koła T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki.

Następnie kółko amatorskie odegra „Emigracyę chłopską“ Anczyca. Dochód z przedstawienia przeznaczono na czytelnie ludowe, utrzymywano przez krakowskie Koło T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki. Po przedstawieniu nastąpi zebranie towarzyskie, połączone z zabawą taneczną.

Piorun w Borysławiu. Wczoraj w nocy, w czasie burzy z piorunami, spaliły się w Borysławiu od piorunu szyby „Montan“ na Glińskiem i szyb Tow, Karpackiego nr. 12, produkujący około 10 wagonów dziennie. W czasie akcyi ratunkowej dyrektor Żukowski spadł do dołu ropnego obok palącego się szybu. Po wyratowaniu Żukowskiego, w kilka minut później, dół ten eksplodował.

Tajemnicza śmierć. Ze Stanisławowa donoszą: We środę usłyszał stójkowy Moszczuk około godziny trzeciej nad ranem, w pobliżu domu l. 3, przy ulicy Pełesza, donośne charczenie. Gdy zbliżył się do kamienicy tej zauważył kobietę, wiszącą na krajce (pasek). Usta kobiety były zatkane trawą, a ręce związane fartuszkiem. Po odcięciu wisielca okazało się, że jest nim 28-letnia posługaczka, Zosia Pacyna. Nieprzytomną odwieziono do szpitala powszechnego, gdzie do wieczora nie odzyskała przytomności. Stan zdrowia Pacynównej jest beznadziejny. Na razie nie zdołano sprawdzić, czy P. została powieszona, czy też popełniła samobójstwo.

Tragicznie zakończony „Wieczór śmiechu“. Z Kosowa donoszą, że młodzież tamtejsza urządziła w niedzielę w „Sokole“ miejscowym „Wieczór śmiechu“, po którym miały nastąpić tańce. Obszerna sala wypełniona była po brzegi publicznością, wśród której znajdowało się wielu pensyonistów zakładu dra Tarnawskiego, zwiezionych automobilem p. Brokla z Kosowa. Goście ci, nie chcąc przekroczyć surowo przestrzeganego w zakładzie regulaminu opuścili salę, aby zdążyć na 10 do zakładu. Reszta publiczności pozostała w sali. Nagle po trzeciem podniesieniu kurtyny ktoś z publiczności krzyknął: „Ogień! Pali się!“ W jednej chwili wszyscy rzucili się na scenę, w okropnym ścisku, wśród nieopisanego krzyku i płaczu dzieci, dusząc się formalnie w popłochu. Dzięki jednak przytomności umysłu pp. Kandry i Stawiarskiego, którzy właśnie byli na scenie, usunięto kulisy, a drzwi, prowadzące ze sceny na zewnątrz otworzono i publiczność mogła wydostawać się na wolne powietrze. Ten groźny alarm wywołany był następującym wypadkiem: Automobil p. Brokla stał pod „Sokołem“. Szofer odwiózł najpierw pierwszą połowę gości zakładowych, poczem powrócił, aby odwieźć resztę. Wyjeżdżając, zaczepił przypadkowo o bramę, co spowodowało zerwanie wentyla na ziemię. Spostrzegłszy to szofer, zatrzymał automobil, szukając wentyla. Byli tam jacyś chłopcy, którzy dowiedziawszy się o co chodzi, poczęli również szukać wentyla, a jeden z nich, chcąc prędzej znaleźć, zaświecił zapałkę. W jednej chwili benzyna, nagromadzona na ziemi, zajęła się i cały automobil stanął w płomieniach. Na widok płomienia dwie panie, znajdujące się w automobilu, zemdlały i musiano je wynieść, zaś reszta gości sama powyskakiwała. Szofer, widząc wypadek, otworzył wentyle od zbiorników benzyny i wypuścił ją, celem zapobieżenia eksplozyi, mimo to nastąpiły dwie eksplozye mniejsze, na szczęście z publiczności nikt nie został zraniony. Automobil spalił się doszczętnie pozostało samo tylko żelazo. Spaliła się równie pensya miesięczna (200 koron) szofera, który schował ją w skrytkę automobilową.

dząca przed kilkunastu jeszcze laty: partya **konserwatywna**; co prawda z motywów nieco samolubnych. Konserwatyści nowozelandzcy spodziewali się, że przy pomocy kobiet złamią opozycyę postępową. Pod tym atoli względem spotkał ich przykry zawód. Kobiety stanu robotniczego głosowały tak samo, jak ich mężowie i bracia, — kobiety sfer „wyższych“ wcale nie brały udziału w wyborach i wobec tego siła partyj postępowych tak wzrosła, że od razu i prawdopodobnie na zawsze odsunęły one konserwatystów od steru rządów.

Mylnem przytem byłoby mniemanie, że kobiety nowozelandzkie, osiągnąwszy zupełne polityczne, socyalne i zarobkowe równouprawnienie z mężczyznami, zrzekły się wskutek tego swoich — prerogatyw **towarzyskich**. Przeciwnie, żądają one i doznają też ze strony „płci brzydkiej“ takich samych hołdów i względów, jak w Ameryce. Gdy razu pewnego pewien „Europejczyk“ bardzo grzecznie „oburzył się“ na grono pań, stojących na platformie wagonu i tamujących wejście do wnętrza, mimo że pociąg miał bezzwłocznie ruszyć z miejsca, z trudem tylko uniknął „zlynczowania“.

Pod jednym tylko względem „obywatelki“ tamtejsze uprawiają samodzielną politykę, a mianowicie w dziedzinie walki z alkoholem. Dzięki ich staraniom w kilku prowincyach zniesiono już zupełnie **wyszynki** publiczne, a nawet klubowe i amatorzy napojów wyskokowych zmuszeni są, jeśli pragną się niemi uraczyć, wędrować do prowincyi, w której ludność nie jest jeszcze tak antialkoholicznie usposobioną, z czego nieraz wynikają komiczne sytuacye i sceny.

Jeśli dodamy do tych szczegółów i ten jeszcze, że Nowa Zelandya wykazuje ze wszystkich krajów świata naszego **najmniejszą** relatywnie **śmiertelność**, bo tylko dziewięć na 1000 ludności (w Europie co najmniej 16 na 1000), dojdziemy do przekonania, że przeprowadzone tam reformy socyalne bynajmniej chyba — nie zakłóciły szczęścia ludności.

M.

ABGAR-SOŁTAN.

Śmierć Emira.

Opowieść na tle podania ludowego.

I.

Salwa przebrzmiała!

Z czterech armat rosyjskich, ustawionych u wylotu wąwozu, unosiły się jeszcze dymy.

Kartacze zrobiły swoje.

Obraz zniszczenia był straszny. Z ośmiuset najdzielniejszej młodzieży, najdoświadczeńszych żołnierzy, najzawołańszych junaków, zostały strzępy. Kozacy sowrańscy legli prawie wszyscy, co do nogi...

Ten, co prowadził ten wspaniały hufiec, nie wiedział widocznie, jakie jest działanie ognia kartaczowego.

Dym opadł zupełnie.

Ponure pobojowisko odsłoniło się zupełnie oku ludzkiemu. Cały majdan zasłany był ciałami zabitych i rannych ludzi i koni.

Gdzieniegdzie ogier arabski, pozbywszy się martwego jeźdźca, latał wolny, rozpuściwszy ogon i grzywę na wiatr. W innem miejscu młodzieniaszek, który cudem uszedł śmierci, gramolił się z pod zabitego konia... Tu znowu, pyszne, tysiące warte, zwierzę rzężeniem zwiastowało, że wkrótce rozstanie się z tem życiem.

Zdrowi i żywi zbierali się do szeregu stawić czoło nieprzyjacielowi, starając się wysunąć z pola, które ostrzeliwać można było z przeklętych dział.

Wrony i kruki ściągały się z krańców widnokręgu na ucztę wspaniałą.

Ułany wozniesieńskie wychodzili czwórkami z wąwozu i szykowali się odrazu do ataku na rozgromioną i zniszczoną ogniem armatnim szlachtę podolską.

. . . .

Na środku krwawego pola, jak Bóg wojny, jak wcielenie rycerstwa całego świata, stał mąż wspaniały o bujnej złotej brodzie, na przecudnym koniu. Ogier arabski biały, bez żadnej skazy, tylko krwawemi plamami zbryzgany, wyciągnął szyję i głowę przed siebie i przez rozdęte nozdrza pił atmosferę bitwy, atmosferę z wyziewów krwi i dymu prochowego złożoną.

Było coś z lwa i orła w tym królewskiem zwierzęciu.

Jeździec jakby wpadł był w sen hypnotyczny. Ponurym, osowiałym wzrokiem spozierał na krwawy majdan i zdawać się mogło, że nie pojmował, co się w jego oczach stało... Myśli zebrać jeszcze nie mógł.

Ułany wozniesieńskie o tysiąc kroków stali już w szyku bojowym; na pobojowisku zostały już były tylko trupy i konający. Do uszu dolecieć już mogły słowa komendy:

— Stroj sa, rowniaj sa!

A on stał bez ruchu... Koń pod nim jak wkopany, a oczy utkwione w trupach kozaków-towarzyszy, w martwych ciałach cudnych koni arabskich, jakich Europa przedtem nie znała.

Głucho ruszyła kolumna jazdy nieprzyjacielskiej do ataku... Szli oczyścić pole, tratować martwych i konających... On stał, nie spojrzał nawet ani na szereg wrogiej jazdy, ani na chmury czarnego ptactwa, zlatującego się ze wszech stron.

Ziemia zadrżała, step podolski jęknął boleśnie, ciężki szwadron rosyjski rwał najszybszym galopem. Byli zaledwie o sto kroków. On spojrzał wówczas na nich i uśmiechnął się ironicznie.— Z ust skurczonych boleśnie wyszło jedno jedyne słowo:

— Warszawa!

Zebrał cugle. Biały Tahir-Muni nie był nawet draśnięty, jeździec sam był zdrów, jak ryba, tylko smutny i zbolały nad wyraz. Spojrzał orlim wzrokiem przed siebie, lewą ręką poprawił zielony turban na głowie, odrzucił fałdy szerokiego białego burnusa, z pod których błysnęły ogniwa stalowej koszulki i... czekał.

Wkrótce zaroiło wkoło niego. Konie ułańskie, jakby szacunkiem wiedzione, zatrzymywały się w pewnem oddaleniu od jeźdźca, tak, że uformował się jakby wieniec wkoło.

Wśród tego zdumionego żołdactwa uwijał się młody oficer na kasztanowatej angielskiej klaczy i wołał gromowym głosem:

— Nie strzelać! Nie strzelać!

Żołnierze szemrali.

— Bydło — wołał — nie strzelać... To Emir! Żywcem brać. Każdy od cara imperiała dostanie.

Odgłos podziwu wyrwał się z sołdackich piersi. Śmielsi podsunęli się ku jeźdzcowi. Oficer wołał dalej. Koń krocie wart. Który go weźmie, ja mu dam sto czerwonych... No chłopcy... Tylko nie strzelać i nie kłuć.

Jak rój szerszeni, rzuciło się kilkudziesięciu żołnierzy na stojącego wśród nich junaka.

Ze spokojem wschodniego mędrca wydobył on z pochwy jatagan długi, błękitno szmelcowany, na klindze którego widniały pisane złotem ustępy z koranu... Stal błysnęła, sołdaci mimowolnie wstrzymali cuglami konie, trwało to chwilę, wnet co śmielsi podjechali. Już ręce wyciągnęli, już chwytali Emira za barki, a konia za cugle... lecz Emir się obudził... Jak piorun, zygzakiem błysnął jatagan w powietrzu i cztery ciała sołdackie w sekundzie zwaliły się z koni.

Stał się popłoch, żołnierze odskoczyli od groźnego męża, a oficer stojący opodal, darł się jak szalony:

— **Radi Bogu, nie streliat!! żywym brat! Łoszadi szczaditie!**

Cały szwadron wnet gęstym kołem otoczył pojedynczego jeźdźca, chcieli go tak ścisnąć końmi, aby bokami można było z siodła zdjąć. Za doświadczony był jednak na to, białego araba dotknął strzemionami i ten tygrysim skokiem odrazu znalazł się o kilkanaście kroków poza tłumem na zupełnie wolnem miejscu. Żołnierze puścili się za nim. Koń instynktownie skierował się na Zachód. Emir rzucając żałosne spojrzenie na pole zasłane trupami ludzi i koni, lekkim galopem wyjeżdżał z pola bitwy daszowskiej, szwadron ułanów wozneseńskich, niby sfora gończych psów, ciągnął długim ogonem za nim. Na czele siedział młody oficer na kasztanowatej angielskiej klaczy, pochód zamykał trębacz na gniado-srokatym wałachu, który pod wrażeniem do połowy wrażonych w boki ostróg podskakiwał, co sił mu starczyło, pędząc za szwadronem.

Pędzący oficer czuł, że uchodzący jeździec zupełnie nie pędził pełną siłą konia, że biały arab szedł jakby od niechcenia, całkiem wolnym galopem i w razie podniecenia był w stanie rozwinąć szybkość trzy razy większą. Czuł również i to, że kasztanowata o wiele szybciej pójść nie zdoła, a konie żołnierskie wypierały ostatnie tchy z siebie.

Oficer, którego oczy iskrzyły się pożądliwością na widok przecudownego arabskiego ogiera, na którym uchodził niezwykły jeździec, wyciągnął nagle duży, angielski pistolet z olstry i próbował mierzyć w zielony turban Emira. Próba nie długo trwała, widocznie wprawny i doświadczony strzelec spostrzegł, że strzał był w takim pędzie zupełnie niepewny, a kto wie, czy zabłąkana kula nie zraniłaby drogocennego konia. Machnął niechętnie ręką i wsadził pistolet znowu do olstry.

Rozpacz go wprost ogarniała. Ostrogi pakował całe w pokrwawione boki szlachetnej klaczy, ale odległość pomiędzy nim a jeźdźcem nie malała. Suchy łeb klaczy pokrył się strugami obfitego potu, z szyi kawałki białej piany leciały, a biedne zwierzę, kłute ostrogami, machało rozpaczliwie ogonem i wykonywało beznadziejne skoki przed siebie.

Wreszcie oficer zatrzymał nagle klacz, wyprostował się w całej swej wysokości na siodle, wsparł na strzemionach i przyłożywszy obie dłonie do ust, zawołał tubalnym głosem:

— Emir, Emir, nie ujeżdżaj!

Na ten głos uchodzący jeździec, nie zatrzymując konia, zwrócił ku niemu głowę. Brązowa, ogorzała twarz, stalowe, przenikliwe oczy i bujna, złocista broda błysnęły przed zdziwionym wzrokiem oficera.

— Emir! Emir! — powtarzał prawie z rozpaczą:

— Nie ujeżdżaj bez boja.

(C. d. n.)

Ze świata.

Tajemnicza zbrodnia w Łodzi. We środę przed południem żona jednego z robotników fabrycznych zakładu Heinzla i Kunitzera w Widzewie, kosząc wspólnie z innemi kobietami żyto, zobaczyła w polu trupa kilkunastoletniego chłopca. Zwłoki nosiły ślady kilkunastu ran, zadanych ostrem narzędziem. Zawiadomiona o tem policya i władze sądowe rozpoczęły energiczne śledztwo. Stwierdzono, że trup leżał tam już od kilku dni, gdyż począł się rozkładać.

Zamordowany jest uczniem jednej z handlowych szkół warszawskich; nazywa się Leon Podczaski. Wyszedł on z domu rodziców przy ulicy Zielonej nr 13 na Bałutach, w ubiegły czwartek. Przed wyjściem prosił matkę o kilkanaście rubli, gdyż, jak mówił, chciał sobie kupić ubranie; pieniędzy jednak nie otrzymał. Dłuższa jego nieobecność rodziców nie zdziwiła, gdyż w czasie wakacyjnym odbywał dłuższe wycieczki. Sekcya zwłok stwierdziła, że ma on aż 17 ran, z tych 4 postrzałowe (dwie śmiertelne w głowę i szyję), inne kłóte. Istnieją poszlaki, że morderstwa dokonano nie w tem miejscu, gdzie znaleziono zwłoki, które prawdopodobnie przeniesiono w celu zmylenia śledztwa. Ogólnie sądzą, że morderstwo ma podkład osobisty.

Z Wilna. (Zjazd bractw prawosławnych. — Zbiorowa wycieczka na wystawę do Częstochowy. — Pożyczka miejska. — Otwarcie polskiego stowarzyszenia w Kownie).

— Rada chełmskiego bractwa prawosławnego postanowiła wziąć jak najszerszy udział w wyznaczonym na 15 sierpnia w Wilnie zjeździe zachodnio-rosyjskich cerkiewnych bractw prawosławnych, na którym zapaść mają uchwały, dotyczące Chełmszczyzny. — Zgodnie z poleceniem biskupa Eulogiusza, postanowiono wysłać na zjazd jednego delegata od duchowieństwa prawosławnego gubernii siedleckiej, a mianowicie parocha cerkwi w Janowie Hankiewicza i polecić mu odczytać na zjeździe referat o życiu i potrzebach ludności prawosławnej w tej gubernii. Na delegata od bractwa wyznaczono duchownego z Chełma Gromadskiego, któremu polecono przedstawić zjazdowi sprawozdanie z działalności bractwa w kierunku utrwalenia wśród ludności Chełmszczyzny prawosławia. Polecono wreszcie bractwu w Zamościu wysłać delegata swego z referatem o stanie kwestyi prawosławnej i rosyjskiej w gubernii lubelskiej. Wszystkim delegatom polecono domagać się, aby zjazd przeprowadził uchwałę w sprawie zwolnienia od przysięgi kościelnej osób, które są katolikami, mają jednak zamiar powrócić na łono prawosławia, oraz opracować przepisy dla powrotnego przyjmowania osób, odpadłych od prawosławia i dla wzajemnego korzystania z wspólnych cmentarzy przez katolików i prawosławnych.

— Redakcya „Zorzy Wileńskiej“ organizuje zbiorową wycieczkę włościańską na wystawę w Częstochowie.

— Zarząd miejski Wilna obecnie kończy ugrupowanie materyałów, dotyczących pożyczki miejskiej, na dokonanie poważnych przedsiębiorstw miejskich. Przy układaniu budżetu miejskiego na rok przyszły 1910 zarząd miejski zamierza zwrócić szczególną uwagę na urządzenia miejskie, a mianowicie na wybrukowanie ulic, oświetlenie i t. p.

— Z Kowna donoszą, że w tych dniach otwarto tam publiczną polską bibliotekę i czytelnię, powstałą pod egidą młodego „Towarzystwa szerzenia oświaty wśród Polaków miasta Kowna“. Akt otwarcia wobec dość licznie zgromadzonych członków Towarzystwa zainaugurował serdecznem i podniosłem przemówieniem ks. prof. Br. Laus — poczem dokonał poświęcenia lokalu. Biblioteka z czytelnią mieści się w samem centrum miasta. — Zajmuje bardzo dogodny lokal. Biblioteka zawiera obecnie około 1700 tomów.

Mogiła Berka Joselowicza. Hr. Żółtowski, właściciel Bedlna obok Kocka, w gub. siedleckiej, w setną rocznicę śmierci Berka Joselowicza kazał na kopcu, wznoszącym się na jego mogile ustawić olbrzymi kamień z napisem. Napis ten brzmi: Berek Joselowicz, pułkownik wojsk polskich. Szef szwadronu w 5-tym pułku strzelców konnych Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Kawaler orderów „Legii honorowej“ i „Virtuti militari“. Zginął w bitwie pod Kockiem 1809 r. Tu pochowany. W setną rocznicę zgonu 1909 r.

Skazanie Cyganiewicza. „Piet. Listok“ opisuje następujące zajście, które się wydarzyło championowi wszechświatowemu, Zbyszko-Cyganiewiczowi. „Na stacyi Wilno, w bufecie champion wszczął spór z urzędnikiem z senatu, p. Kazimierzem Bermańskim. Spór zakończył się dość wyraźnemi „gestami“ ze strony Zbyszko-Cyganiewicza. Skarga poszkodowanego, podana do sędziego pokoju m. Wilna, mówi jak następuje: „Na st. Wilno jakiś nieznajomy, który, jak się później okazało, był znanym atletą Zbyszko-Cyganiewiczem, bez żadnej przyczyny z mej strony, naprzód mię nazwał „świnią“, a następnie „potrząsł“ mną. (Można sobie wyobrazić owo potrząśnienie!)

W tych dniach sprawa była rozpatrywana u sędziego pokoju. Oskarżony Zbyszko-Cyganiewicz został skazany na miesiąc aresztu, bez zamiany na karę pieniężną. Na rzecz poszkodowanego ma on również zapłacić 40 rb. za wydatki na przejazd“.

Paderewski oficerem legii honorowej. Paderewskiego w tych dniach odznaczono krzyżem francuskiej Legii honorowej. Zaszczytu podobnego dostąpili dawniej z pianistów niefrancuskich tylko Liszt i Rubinstein.

Odnalezione arcydzieła sztuki. W Wenecyi odkryto cały skarb składający się z obrazów najsławniejszych mistrzów, który od lat 60 uchodził za niepowrotnie stracony. Donosi o tem „Gazzeta di Venezia“: Kościół San Giuliano, który założony został w roku 830, postanowiono obecnie odrestaurować. Gdy komisya celem gruntownego zbadania stanu kościoła weszła na strych kościelny, odkryto tam pod grubą warstwą pyłu wielką ilość obrazów. Obrazy te przeniesiono do galeryi San Marco, gdzie przystąpiono do ich odczyszczenia. Już pierwsze próby odczyszczania wykazały, że odnaleziono dzieła, które posiadają olbrzymią wartość. Według dawnych opisów skonstatowano, iż w kościele znajdowała się dawniej znaczna ilość dzieł sztuki, o których jednak nic nie wspominano już od r. 1831 do 1840. Obecnie skonstatowano, że proboszcz ówczesny, ponieważ zdawało mu się, że kościół jest zbyt ciemny, kazał wynieść zeń obrazy, a zastąpił je płytami z białego marmuru. Dzieła sztuki poszły na strych, wreszcie zapomniano o nich zupełnie.

Okryte obecnie obrazy mają przeważnie wielkie rozmiary i tak jeden z nich, dzieło Tintoretta ma 2·62 m. szerokości, a 3·12 m. wysokości, przedstawia Chrystusa na krzyżu. Następują dwa obrazy Palmy młodszego: „Chrystus przed Piłatem“ (rozmiary 2·97/3·20 metrów) i „Zmartwychwstanie“ (1·10/3·66). Są też cztery obrazy Corony o większych jeszcze rozmiarach, mianowicie: „Chrystus na krzyżu“, „Biczowanie Chrystusa“, „Koronowanie koroną cierniową“, Zjawienie się Chrystusa“. Dwa wielkie obrazy Fiamengo przedstawiają „Chrystus w Getheseme“ i „Mycie nóg“. Wreszcie znaleziono cztery obrazy A. Vicentino i wiele innych obrazów i kartonów, których dotąd nie rozpoznano. Obrazy Corony i Vincentina są dobrze zachowane, podczas gdy Tintoretta „Chrystus na krzyżu“ jest znacznie uszkodzony.

Wściekły kot. W gminie-Vasad, w komitacie Bihar na Węgrzech, kot dotknięty wścieklizną, pokąsał 5 kobiet i jednego mężczyznę. Z ogromnemi wysiłkami zdołano po długiej obławie zabić chore zwierzę. Pokąsane osoby wysłano do zakładu pasterowskiego w Budapeszcie, lekarze jednakże nie mają nadziei uratowania pacyentów, ciało ich bowiem jest straszliwie poszarpane.

Sokoli polscy w Holandyi. Pisma poznańskie podają interesujący opis zlotu Sokołów polskich w dniu 25 lipca w Winterswyk w Holandyi. W zlocie wzięły udział liczne gniazda sokole z prowincyi nadreńskiej, gdzie, jak wiadomo istnieje bardzo liczne wychodźtwo polskie i gdzie władze pruskie na zebrania takie nie pozwalają. W Winterswyk w pochodzie z udziałem orkiestry sokolskiej ruszono do gmachu miejskiego, zbudowanego dla zabaw i zjazdów. Załatwiwszy kwestyę sprawozdań gniazd o godz 11 przed południem udano się znów ze sztandarami i kapelą do kościoła parafialnego, w którym zamówioną przez Sokołów mszę św. odprawił proboszcz Kanitz, Holender. Po nabożeństwie udano się na wspólny obiad. Po odczytaniu kilku telegramów wzniesiono w dowód wdzięczności za udzieloną Polakom na ziemi holenderskiej gościnność trzykrotne: Czołem! na cześć panującej królowej holenderskiej i młodziutkiej następczyni tronu. Po tem nastąpił szereg przemówień.

Sokołów zjechało się około 400; razem z paniami przybyło do Winterswyku około 600 Polaków. Do ćwiczeń wolnych stanęło razem z naczelnikiem 198 druhów. Ćwiczenia udały się doskonale i wzbudzały wielkie zainteresowanie się ludności holenderskiej, wśród której nie brakło mundurów wojskowych. To też ona bardzo życzliwie odjeżdżających żegnała.

Echem tej sympatyi stał się artykuł, zamieszczony w miejscowej gazecie: „Winterwijksche Courant“ p. t. „De Polen“ (Polacy). Holendrom szczególnie podobał się pochód. „Sokoli kroczyli sprawnie i dzielnie, jak to jest we zwyczaju u Polaków“ (Marcheerden flink en kranig zoals we dat van de Polen gewoon zijn). Cały ten artykuł jest nader sympatyczny dla Polaków, dla których Holendrzy nie tają się z życzliwością. W końcu artykułu organ holenderski zasyła Polakom serdeczne: Do widzenia!

Sokolstwo w Rosyi. Sokół petersburski na początku r. b. wszczął starania o pozwolenie utworzenia wszechrosyjskiego związku organizacyj sokolskich.

Starania odrzucone zostały z przyczyn formalnych. Obecnie trudności zostały pokonane i petersburskie tow. sokolskie przystępuje do zorganizowania wszechrosyjskiego związku sokolskiego. Z tego powodu Sokół petersburski wszczyna rokowania ze wszystkiemi organizacyami sokolskiemi, istniejącemi na terenie państwa rosyjskiego i zamierza zwołać w najkrótszym czasie zjazd przedstawicieli tych organizacyj dla omówienia spraw dotyczących sokolstwa.

Do utworzenia wszechrosyjskiego związku inicyatorzy zamierzają wciągnąć również sokołów polskich.

Według danych, przytoczonych w gazecie „Riecz“, w różnych miastach Rosyi istnieje 14 gniazd sokolskich. Równocześnie ze zjazdem przedstawicieli organizacyj sokolskich projektowane jest urządzenie pierwszego zlotu Sokołów rosyjskich.

Śmierć księcia włóczęgi. W Odesie zmarł w 56 roku życia najpopularniejszy włóczęga, przedstawiciel arystokratycznego rodu, były oficer gwardyi, książę Aleksander Kurakin. Przyczyną upadku na dno nędzy tego arystokraty była nieszczęśliwa miłość i, jako skutek bolesnych przejść duchowych, alkoholizm. Będąc w nędzy, książę włóczęga żebrał, ale nigdy na chleb, zawsze na wódkę. Mówił on:

— Proszę ofiarować na wódkę, włóczęga bez chleba przeżyje, a bez wódki zamrze.

Książę włóczęga był bohaterem wielu opowiadań Gorkija.

Ze świata szachowego. W świecie szachowym najwięcej miał rozgłosu w ostatnich czasach po turnieju petersburskim match między znanymi i w Krakowie szachistą Marshallem a młodym i zupełnie dotąd nieznanym Kubańczykiem Capablancą. Capablanca zwyciężył, wygrawszy 8 partyj, a przegrawszy tylko jedną, przyczem 14 partyj było nierozegranych. Że Marshal przegrał pojedynek, to nie mogło nikogo zadziwić, ponieważ Marshall znakomity jako gracz turniejowy słabo się zwykle trzymał w grze matchowej, w której więcej znaczy wytrwałość i charakter, niż chwilowe świetne pomysły. Marshal przegrał już dawniej match z Tarraschem, z którym zdołał wygrać tylko jednę partyę, i z mistrzem światowym Laskerem, z którym nie wygrał ani jednej partyi, jakkolwiek w turniejach nieraz się zdarzyło, że zostawiał ich poza sobą. Widocznie gra, w której ma się przed oczyma wciąż tylko tego samego przeciwnika, denerwująco wpływa na Marshalla. Natomiast niespodzianką było to, że Capablanca okazał tak ogromną przewagę nad swoim starszym i rutynowanym przeciwnikiem.

Niespodziewanie pojawia się w nim jak przypuszczają groźny przeciwnik Laskera, który może mu wydrzeć mistrzostwo świata. Capablanca ma obecnie lat 27, a gry w szachy nauczył się w piątym roku życia w sposób świadczący dosadnie o jego zdolnościach szachowych. Mianowicie raz wszedł do pokoju, w którym jego ojciec grał w szachy z jakimś kapitanem hiszpańskim i przypatrywał się milcząco grze przez parę godzin. To samo powtórzyło się i następnych dni. Podczas tego „kibicowania“ malec, który jeszcze ani czytać, ani pisać nie umiał: domyślił się widocznie nietylko sposobu suwania figurkami, lecz odgadł i główne zasady gry, i raz spostrzegłszy mylny ciąg ojca, roześmiał się głośno. Zapytany przez ojca, dlaczego się śmieje, przestraszył się i nie chciał nic mówić, dopiero groźba wydalenia go z pokoju skłoniła go do wyznania, że to błąd ojca tak go rozśmieszył, a gdy rozgniewany ojciec zawołał: „Co ty możesz wogóle wiedzieć o grze w szachy!“ dzieciak oświadczył, że jeżeli ojciec przy tym ciągu obstaje, to on gotów jest dać mu mata — siadł przy stoliku i ku wielkiemu zdziwieniu obu panów spełnił przyrzeczenie i od tego czasu robił ogromne postępy, w wieku zaś lat 12, był pierwszym mistrzem Kuby, kraju, w którym kult gry szachowej kwitnie tak jak nigdzie indziej w Ameryce.

Gdy z takim przeciwnikiem zaczął grać Marshall, szło mu tak, jak Rzymianom w pierwszych walkach z Cymbrami i Teutonami. Przegrywał jednę partyę za drugą. Przegrał siedm partyj i zdawało się, że math już wkrótce się zakończy, gdyż oznaczony był tylko na ośm wygranych. Tymczasem Marshall przyzwyczaił się już do groźnego wroga i zaczął mu stawiać coraz skuteczniejszy opór. Wymyślał najzaciętsze ataki, w każdej partyi między ciągami słychać było niemal głuchy gniew i groźbę: „Teraz cię mam“! — Ale Kubańczyk z zimną krwią stał w miejscu niewzruszony i odpierał wszystkie ataki. Jedna partya za drugą kończyły się nierozegraną. Wreszcie — rzecz niebywała w dziejach matchów szachowych— liczba nierozegranych dosięgła 14. Wszyscy podziwiali Marshalla, że mając miecz Damoklesa nad głową, trzyma się tak dzielnie. — Powstawały nawet wątpliwości, czy Capablanca zdoła wygrać jeszcze tę jedną partyę i czy wogóle ma sens dalsza walka takich widocznie równych przeciwników. Humoryści amerykańscy puścili nawet na temat owego matchu w świat kapitalną karykaturę, przedstawiającą Marshalla i Capablanca przy ewentualnym końcu ich matchu. Capablanca figuruje na tym rysunku jako mąż dojrzały z kompletną łysiną a Marshall, już jako szanowny staruszek. Obydwaj z sutemi brodami, Capablanca z czarną, Marshall z białą, sięgającemi aż do ziemi, tak, że mogłyby być ewentualnie użyte jako miotły do zamiecenia pokoju, w którym pająki po ścianach, stołach i krzesłach rozsnuły obficie swe sieci. — Ale obydwaj matadorzy nie troszczą się o to — siedzą jeszcze wciąż przy szachownicy, zatopieni w wytężonem myśleniu, jak o tem świadczy zatroskana mina i głębokie zmarszczki na czole — gdy tymczasem na ścianie tabela partyj podaje cyfrę nierozegranych, sięgającą już w miliardy... Na szczęście dla obydwu przepowiednia humorystów nie sprawdziła się: Capablanca zadał wreszcie w 23 partyi Marshallowi cios śmiertelny i uwolnił go od rozpaczliwej agonii.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“ zawiera stronic 10. Na stronie 5 zamieszczamy nowelę M. Prowinse, p. t. „Boskie kłamstwo“.

W feletonie rozpoczynamy druk noweli niedawno zmarłego ś. p. Abgara Sołtana (Kajetana Abgarowicza), p. t. „Śmierć Emira“. Jestto ostatnia praca utalentowanego powieściopisarza, nadesłana nam na kilka tygodni przed śmiercią.

Teatr Rozmaitości w parku krakowskim od kilku dni zmienił program, dając obecnie szereg produkcyj nader interesujących i ładnych. Szczególnemi względami cieszą się dwaj akrobaci francuscy, wykonywujący z niesłychaną precyzyą najtrudniejsze popisy gimnastyki parterowej. Również bardzo zajmującemi są występy czwórki śpiewaczek-subretek; tresura psów, kotów i gołębi budzi w audytoryum ogromne zajęcie, wszystkie zaś punkta programu składają się na całość bardzo ożywioną i efektowną.

Z kalendarza. W sobotę 8 sierpnia: Kajetana w., Donata i Alberta; w niedzielę 8 sierpnia: Cyryaka i Emila; w poniedziałek: 9 sierpnia: Romana żoln. i Juliana mm.

Wschód słońca 7 sierpnia o godz. 4 min. 20, zachód o godz. 7 m. 11; długość dnia 14 godzin min. 51.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 6 sierpnia termometr doszedł od + 14·8 do 24·1 C.; — barometr opadał.

Dnia 7 sierpnia o godz. 7 rano stan barometru 745·2 mm., termometru + 17·6 C.; wiatr wschodni.

Repertoar opery i operetki lwowskiej.

W sobotę: „Manewry jesienne“.
W niedzielę po połudnlu: „Księżniczka dolarów“ (na dochód członków orkiestry); wieczór: „Madame Butterfly“.
W poniedziałek: „Manewry jesienne“.
We wtorek: „Halka“.
We środę: „Manewry jesienne“.
We czwartek: „Madame Butterfly“.
W piątek: „Manewry jesienne“.

Dział ekonomiczny.

✕ Wysokie ceny zboża — a konsumcya chleba. Jak fatalne następstwa w niezmiernie ważnej dziedzinie odżywiania się szerokich kół ludności wywołują anormalnie wysokie ceny zboża, to wykazuje dobitnie ostatnia publikacya niemieckiego urzędu statystycznego w Berlinie. Według zawartych w niej cyfr, wskutek wielkiej drożyzny zboża, konsumcya chleba zmalała znacznie nawet w tak zamożnem państwie, jakiem są Niemcy. Cyfry te tak się przedstawiają:

konsumcya wynosiła na głowę ludności w kilogramach:

w roku:	żyta:	pszenicy:
1900—1	147,6	91,0
1901—2	137,7	85,0
1902—3	158,3	100,1
1903—4	154,8	93,2
1904—5	147,0	93,4
1905—6	149,0	99,8
1906—7	143,5	94,4
1907—8	142,4	90,7
Przeciętnie w latach:		
1893—1908	148.8	91,2

Zatem konsumcya żyta w r. 1907—8 była o 16 kilogramów mniejszą, niż w r. 1902—3, a o przeszło 6 kilogramów niższa nawet od przeciętnej ilości ostatnich lat 10!

Nie mogąc zdobyć się na kupno dostatecznej ilości zbyt drogiego chleba, ludność uboższa zmuszona była żywić się w większej mierze kartoflami, których wartość odżywcza jest, jak wiadomo, znacznie niższa, od wartości chleba. Konsumcya kartofli tak się w Niemczech przedstawiała w tym czasie w kilogramach na głowę ludności:

1900—1	604,6 kg.	1904—5	502.8 kg.
1901—3	732,4 „	1905—6	687,0 „
1902—3	636,1 „	1906—7	592,6 „
1903—4	614,1 „	1907—8	625,3 „

Przeciętnie w latach 1893—1908 608,7 kg.

✕ Krajowa Szkoła szewska. W krajowej szkole szewskiej w Starym Sączu rozpoczyna się rok szkolny dnia 1 września. Zamiejscowi zgłaszać się mają w pierwszej połowie sierpnia. Warunki przyjęcia: 1. Ukończony 14-ty rok życia (metryka chrztu). 2. Ukończenie z postępem szkoły ludowej, albo odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte (świadectwo szkolne). 3. Fizyczne uzdolnienie do pracy w warsztacie szewskim (świadectwo lekarskie). 4. Pisemna deklaracya rodziców lub opiekunów, iż się poddają porządkowi warsztatowemu i obowiązują się dotrzymać umowy. Nauka trwa cztery lata i jest bezpłatna. Pilni i obyczajni uczniowie otrzymują zasiłki stypendyjne po 2 do 4 kor. miesięcznie z funduszów krajowych, a począwszy od połowy trzeciego roku nauki pewne wynagrodzenie za robotę.

Rodzice lub opiekunowie winni zapewnić uczniom środki na utrzymanie t. j. mieszkanie i wikt. a wydatek na ten cel wynosi tutaj od 17 do 24 kor. miesięcznie.

Przyjmowani bywają także czeladnicy i majstrowie na pewien czas bezpłatnie celem wykształcenia się w pewnej gałęzi pracy warsztatowej, n. p. w kroju, w wyrobie szytego obuwia.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 6 sierpnia Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 396, cieląt 348, owiec i kóz 1. nierogacizny 232; razem 977 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 56·— do —·—, woły 57·— do 68·—, krowy od 46·— do 49·—, jałownik od 82·— do 46·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 150·— do 172·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 60·— do 220·—, woły z paszy od 180·— do 320·—, krowy od 80·— do 210·—, jałówki od 48·— do 200·—, cielęta od 22·— do 50·—, owce i kozy od —.— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 573 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 880, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 21, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 6 sierpnia. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 26·60 do 27·40, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 19·— do 21·—, węgierskie 21·20 do 21·60; jęczmień na krupy 16·50 do 17·50, do siewu —·— do —·—; na paszę —·— do —·—; owies z opłatą akcyzową 21·40 do 22·80; proso —·— do —·—; jagły 28·— do 29·—; tatarka 20·30 do 21·80; kukurydza 18·40 do 19.—; groch 25·— do 34·—; fasola 19·— do 4?·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 28·— do 29·—; koniczyna nasienna czerwona 0—·— do 0—·— biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 25·— do 33·—; słoma 8·— do 9·20; siano 8·50 do 9·20; koniczyna pastewna 10·— do 11·20 ziemniaki 5·50 do 6·—; jaja za kopę 3·20 do 3·60; masło za 1 kg 2·20 do 2·40; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 180.

Kronika lwowska.

Lwów, 7 sierpnia.

Fundacya ś. p. dra Lubina Bojarskiego. Zmarły przed paru laty we Lwowie, radca sądowy, ś. p. Lubin Bojarski pozostawił około 140 tysięcy koron majątku z przeznaczeniem go na cele dobroczynne, głównie na stypendya dla młodzieży uniwersyteckiej; 20 tysięcy koron zapisał na fundacyę stypendyjną dla polskich terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych we Lwowie lub w kilku większych miastach prowincyonalnych Galicyi wschodniej.

Fundator chciał, by wykonawcą testamentu i rozdawcą stypendyów był Wydział krajowy, który jednakże nie przyjął tego obowiązku. Sprawą zajęło się namiestnictwo, które porozumiało się co do rozdawnictwa stypendyów dla młodzieży akademieckiej z senatm uniwersyteckim; zaś co do stypendyów rzemieślniczych odniosło się do magistratu m. Lwowa. Magistrat na sesyi środowej uchwalił oświadczyć namiestnictwu, że obowiązek rozdawnictwa stypendyów tych przyjmie.

Wobec tego aktywowanie całej fundacyi będzie mogło już niebawem nastąpić.

Utonięcie w stawie. Dr Leon Cieplik, profesor gimnazyalny z Nowego Sącza, utonął podczas kąpieli w stawie połczyńskim.

Pomoc dla młodzieży z za kordonu. Pod hasłem „Spieszmy z pomocą ubogiej młodzieży akademickiej z Królestwa Polskiego“ podjęła Polska Liga Narodowa we Lwowie inicyatywę w kierunku niesienia pomocy materyalnej ubogiej młodzieży polskiej z Królestwa Polskiego, kształcącej się w szkołach wyższych w Galicyi. W tym celu wdrożył wydział naczelny P. L. N. wspólnie z zarządem głównym akcyę porozumiewawczą z ciałami profesorskiemi i z wszystkiemi towarzystwami akademickiemi we Lwowie i w Dublanach, ażeby natychmiast po feryach utworzyć wspólny komitet wykonawczy a równocześnie wyda w najbliższych już dniach stosowną odezwę do społeczeństwa polskiego.

Bliższych informacyj udziela sekretaryat P. L. N. we Lwowie, Sadownicka l. 9, II p, w dnie powszednie od godz. 4—5 po południu. W sprawie wdrożenia równoległej akcyi w Krakowie odniósł się zarząd P. L. N. do „Straży Polskiej“ w Krakowie.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Ks. Władysław Bandurski:** „Ducha nie gaście!“ Lwów. 1909. Gubrynowicz i Syn. Znakomity kaznodzieja i myśliciel, zebrał w tej książce najwybitniejsze swoje kazania i mowy wygłaszane na obchodach narodowych. Kazań tych jest tu 20. Gorący, patryotyczny zapał i umiłowanie rzeczy ojczystych biją z kart tej księgi, która jest miłą pamiątką i pomnożeniem nielicznego plonu tego rodzaju wydawnictw w naszem piśmiennictwie.

— **Trzeci Maj.** Obrazek malowany w słońcu. Dzieciom polskim Jadwiga z Łobzowa. Kraków 1909. Cena 30 hal.

Utalentowana i zasłużona autorka wielu wydawnictw poetycznych dla młodzieży maluje w tem opowiadaniu przystępny obraz dziejów Konstytucyi Majowej z r. 1791. Książeczka opracowana przystępnie a zajmująco, powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie, jako pierwsza u nas próba popularnych opracowań wybitnych momentów z dziejów polskich dla użytku dziatwy. Praca p. Strokowej powinna się znaleźć przedewszystkiem w bibliotekach i czytelniach szkolnych na wsi.

— **Wydawnictwa na jubileusz Słowackiego.** Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Słowackiego rozpoczyna księgarnia Fr. Cwynara w Tarnobrzegu popularne „Wydawnictwo groszowe im. Juliusza Słowackiego“. Jako pierwsze tomiki ukażą się: „O życiu i dziełach Juliusza Słowackiego“, napisał Zygmunt Kolasiński. „Zbiorek pieśni narodowych“ wydał i uwagami opatrzył Zygmunt Kolasiński. „Ojciec zadżumionych“ i kilka innych utworów J. Słowackiego“, wydał i uwagami opatrzył Zygmunt Kolasiński. Cena tomiku 20 hal. Następne tomiki w przygotowaniu. Każdy tomik wydawnictwa ozdobiony będzie portretem J. Słowackiego.

— **Klewe:** „Lwowskie perły“ i „Wesołe kroniki“ (1906—1908). Brody. Nakładem F. Westa.

Jest to zbiór feljetonów dziennikarskich wesołego humorysty lwowskiego, zamieszczanych w „Wieku Nowym“ i „Słowie“. Utrwalone w książce tracą rzeczy te na znaczeniu i aktualności, a to co w nich ma jeszcze wartość humoru czy obserwacyi lokalnej, nie wystarcza, jako motyw do ogłaszania tego rodzaju płodów w książce. Doświadczenie wytego rodzaju dawniejsze uczy, że nawet tak dowcipne i poczytne swego czasu rzeczy, jak kroniki Lama, Prusa lub feljetoniki Bartoszewicza w wydaniach książkowych do dziś dnia zalegają półki księgarskie — cóż dopiero mówić o losie lekkich kronik, pozbawionych głębszej obserwacyi i społecznego podkładu, opierających się tylko na przemijającej wartości lokalnym dowcipie.

— **Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych,** opracowany przez Jerzego Piwockiego. Wydanie drugie, przy współudziale dra Władysława Stesłowicza i Józefa Münza. Tom I. Zeszyt 1—3. Cena zeszytu 1 kor. 25 hal.

Szybkie wyczerpanie pierwszego wydania „Zbioru ustaw administracyjnych“ spowodowało podjęcie przez autora drugiego wydania. Obejmie ono ogółem 11 tomów, każdy tom po 5 zeszytów. Tom I. przynosi „Ustawy konstytucyjne i prawodawstwo gminne“ — następne obejmują: „Organizacyę władz, postępowanie administracyjne, stosunki służbowe urzędników ich“. — „Administracyę osobistych stosunków prawnych i policyę w szerszem tego słowa.“ — „Przepisy sanitarne i weterynaryjne“. — „Przepisy wyznaniowe“. — Przepisy szkolne“. — „Związki gospodarcze, ubezpieczenia robotnicze“, (dział socyalno-polityczny). — Przepisy, odnoszące się do kultury krajowej“. — „Prawo przemysłowe, patentowe, marki, cechowanie miar i wag“. — „Przepisy o komunikacyach“. — „Prawo wojskowe“.

— **Konkurs „Sfinksa“.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że termin ogłoszonego w zeszycie styczniowym konkursu poetyckiego „Sfinksa“, imienia Juliusza Słowackiego, upływa 4 września. Rękopisy nadsyłać można do Redakcyi „Sfinksa“ (Hortensya 4 w Warszawie).

— **Świat Słowiański,** zeszyt podwójny za sierpień i wrzesień opuścił prasę i zawiera: „Ljudevit Gaj“ przez Tadeusza St. Grabowskiego; „Słowianie wobec Rosyi i Austryi“ przez Bolesława Lutomskiego; „O cerkwi wschodniej i ruchu katolickim na Rusi“ przez Ewarda Woronieckiego; „Ludność polska we wschodnich i środkowych żupaństwach Górnych Węgier“ przez G. Smólskiego; „Chorwat na morzu“ przez T. S. G.; „Modernistyczna literatura czeska“ przez dra Miloslava Hyska; Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce (z lat 1829, 1835, 1842)“ przez Edwarda Kołodziejczyka; „Dr Kramarz na tle neoslawizmu“ przez dra Feliksa Konecznego. Przegląd prasy słowiańskiej obejmuje prasę ruską, rosyjską, czeską, słowacką, słowieńską, chorwacką, serbską, bułgarską. Zeszyt zamyka wyczerpująca kronika, dająca obraz politycznego i kulturalnego życia narodów słowiańskich w chwili bieżącej.

Wystawa w Częstochowie.

Częstochowa, 6 sierpnia.

Pomimo, że wystawa w dniu otwarcia nie była jeszcze wykończoną, a w części zaledwo uporządkowaną, ogólny rzut oka na nią przekonywa, że przedstawia się ona imponująco i jest jedną z największych, jakie się odbyły na terenie Królestwa nie wyłączając dotychczasowych wystaw w Warszawie. Pod względem estetycznym jest ona niewątpliwie na wysokim swego zadania i zakresu. Wystawa zajmuje teren około 37 morgów przestrzeni, parku miejskiego i placów, ograniczonych kilku nowowytkniętemi, a jeszcze słabo zabudowanemi ulicami. Niektóre z nich, niezabudowane wcale, weszły w obręb terenu wystawowego.

Rozpoczyna ten teren obszerny a gustowny pawilon przemysłu wielkiego i średniego. Przed nim, po lekkim spadku ściele się ozdobny kwietnik, z prawej strony wznosi się pawilon drobnego przemysłu, z lewej kilka kiosków prywatnych, dalej w głębi hala maszyn, pawilon kiosk rolnictwa.

Pomiędzy pawilonami mieszczą się okazy sztuki ogrodniczej, w postaci wspaniałych klombów, a także najróżnorodniejsze grupy szkółek leśnych: z Kruszyny, ze Złotego Potoku, z Podzamcza i z Ostrów. Słowem, dużo zieloności, światła i perspektywy.

Najbardziej razi nieobecność na wystawie firm łódzkich. Na paręset fabryk tamtejszych znalazło się na wystawie zaledwie kilka. Zasługują one na wyliczenie. Są to: Zakłady przędzalne Geyera, „Tow. akcyjne Kindlera“, które swe wyroby tkackie, wełniane i bawełniane, wystawiło we wspaniałym kiosku własnym. Dalej Łódź reprezentują: „I tkacki Związek roboczy“ i trzy małe firmy tkackie: „Faust“, „Roesner“ i „Modro“. Ogółem sztuk sześć.

Uderza za to znaczna obfitość firm czeskich, zwłaszcza w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych. Ogółem w spisie wystawców naliczyliśmy około 80 firm z różnych miejscowości Czech, co stanowi procent tak znaczny, że właściwie wystawie częstochowskiej należałoby się miano polsko-czeskiej. Poza maszynami rolniczemi Czesi wystawili przedmioty najrozmaitsze: wyroby sukienne, tapicerskie, nożownicze, galanteryę mechaniczną i żelazną, zegary, optyczne wyroby, naczynia gospodarskie, ceramikę, terakotę, produkty farmaceutyczne, wyroby introligatorskie, szklane, meble, wyroby skórzane, ornamenty cynkowe, chromolitografię, wyroby tokarskie i t. d.

Chęć zawiązania bliższych stosunków z nami, znaczą także wystawione tablice i widoki miasta Pragi.

Zato udział w wystawie innych firm zagranicznych jest bardzo nikły. Jedna z firm belgijskich wystawiła pługi, jedna ze szwedzkich — maszyny rolnicze, jakaś firma szwajcarska wystawiła zegar elektryczny, dwie wiedeńskie — przyrządy gospodarskie i pastę do obuwia, węgierska — szczotki, trzy firmy angielskie — lokomobile, młockarnie, wiązałki i pługi, i jedna amerykańska — tekturę smołowcową. Oto wszystko!

Inne okazy na wystawie są to przedmioty produkcyi miejscowej, a ta, dzięki abstynencyi firm zagranicznych, nie została bynajmniej przyćmioną i na wielu polach imponuje nietylko swą różnorodnością, ale w wielu razach także solidnością wykonania i dokładnością wykończenia.

Różnorodnością produkcyi odznacza się przedewszystkiem obficie reprezentowany średni i drobny przemysł częstochowski. Rozwija się on, jako pobujnie, zwłaszcza w branży metalowej, dostarczając mocniczy do przemysłu wielkiego, drobniejszych i mu różnego rodzaju maszyn przyrządów odlewanych i kutych, które dawniej sprowadzano z zagranicy. Fabryki takie powstały z małych warsztatów ślusarskich. Niektóre z nich doszły przytem do takiego stopnia rozwoju, iż dziś zatrudniają po 1000 i więcej robotników. Do takich należy, między innemi, fabryka części transmisyi braci Kanczewskich, która wystawiła zarazem maszyny do wyrobu cegły, własnej konstrukcyi.

Obficie także przedstawia się dział galanteryi częstochowskiej. Widzimy tu różne wyroby

rogowe, guziki przerozmaitych fasonów z najróżnorodniejszego materyału: z drzewa, tektury, metalu; wyroby celuloidowe, albumy, nesesery, pieczątki, zabawki, przyciski itd. Wszystko to obliczone jest przeważnie na rynki Cesarstwa. Jedna z fabryk grzebieni wyrabia np. specyalne grzebienie, przeznaczone dla duchownych prawosławnych.

Częstochowa jest ojczyzną juty i rozpowszechnionej u nas w kraju tektury smołowcowej. Z 25 fabryk papy zaprezentowała swe wyroby tylko jedna Rosenberga i Kryszaka, współzawodnicząc z fabryką włocławską Dystyliera i warszawską Łąckiego. Przędzę i tkaniny jutowe wystawiły „Warta“ i „Stradom“, przędzę wełnianą fabryka Peltzera, wyroby bawełniane i jutowe francuska „La Czenstochovienne“, czyli, że wielki przemysł częstochowski, choć na obcych kapitałach oparty, nie usunął się od udziału w przedsięwzięciu, które ma pomódz do zobrazowania postępów naszej produkcyi przemysłowej.

Kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego nie wystąpiły pojedyńczo, lecz wspólnie, za pośrednictwem Rady zjazdu górniczego w Dąbrowie, która wystawiła tablice, mapy i dane statystyczne, dające pojęcie o rozmiarach produkcyi tych zakładów. W tym dziale zasługują na szczególną uwagę prywatne zbiory fizyograficzne, stanowiące owoc długoletnich zabiegów zamiłowanych badaczy formacyj węglowych naszego Zagłębia. Zbiory takie wystawili inżynierowie tamtejsi pp. Przesmycki, Strzeszewski, Żukowski, Minkiewicz, Pochwalski, oraz dr Piwowar z Ząbkowic i dr Lewenstein z Warszawy. W zbiorach owych znajdują się niezmiernie ciekawe okazy flory i fauny z epoki formacyi węglowej.

Pawilon maszyn, jeden z najbardziej stylowych na wystawie budynków, mieści między innemi, motory i lokomobile naftowe fabryki „Perkun“ i specyalnej „Fabryki armatur i motorów“, obu zakładów przemysłowych warszawskich, które zyskują sobie coraz szersze uznanie w sferach przemysłowych i skutecznie współzawodniczą z wyrobami fabryk zagranicznych. Poza tem dość obficie obesłany został dział maszyn elektrotechnicznych, pomp, kotłów i sikawek. W dziale maszyn i narzędzi rolniczych zwraca uwagę olbrzymi reklamowy pług Sucheniego. Maszyny młyńskie wystawili: fabryka Skoryna, Kujawski i Milewski, „Cyklon uniwersalny“, Łagiewski i Hartwig“. Urządzenia gorzelnicze reprezentował Borman i Szwede.

Okazy sztuki ogrodniczej są nietylko prawdziwem upiększeniem wystawy, ale i świadczą o znacznym u nas postępie ogrodnictwa. Złożyły się na wspaniałą całość usiłowania znanych firm częstochowskich: K. Zawady i St. Jastrzębskiego, warszawskiej: Braci Hoser, i innych.

Na drodze wielkiego rozwoju znajduje się w Królestwie przemysł ceramiczny. W szeregu licznych firm, które tu swe okazy przedstawiły, przoduje „Dziewulski i Lange“. Glazurowane płyty tej firmy posiadają cechy prawdziwie artystyczne. Inne firmy, jako to Braci Billewicz z Dąbrowy, Przyłuskiego z Kątów, „Pustelnik“, Klepackiego z Ostrowca i t. d. wystawiły stosy pięknych dachówek, dren, posadzek, cembrowin. Z cementowni zaprezentowały się dwie: „Łazy“ i „Wrzosowa“, której cement zyskuje sobie coraz szersze uznanie na rynku budowlanym. Gustownem urządzeniem kiosku wyróżniła się częstochowska fabryka „Paulina“, produkująca szkło stołowe, szlifowane i prasowane.

W dziale przemysłu drzewnego zasługuje na wyróżnienie produkcya mebli giętych, zaprezentowana przez firmy „Wojciechów“, Braci Thonet i J. Kohna pod Noworadomskiem. Wszystkie te okazy robią wrażenie gustownych, trwałych, a lekkich. Duży postęp stwierdzić się daje w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym. Poczet zakładów przemysłowych, uprawiających tę specyalność, wzrósł znacznie, rugując stopniowo towar importowany z zagranicy. Przyczyniają się do tego: Łowickie Tow. przetworów chemicznych, fabryka superfosfatów „Strzemieszyce“, fabryki produktów chemicznych „Radocha“ i „Rędziny“ i t. d. Okazy ich zwracają uwagę specyalistów.

Na dział dydaktyczny wystawy składają się grupy: szkolnictwa, grafik i tablic oraz wystaw zbiorowych. Piękny pawilon przemysłu ludowego i muzeum hygieny ludowej dopełnia całość, do której szczegółowego opisu jeszcze powrócimy.

Kandydatura ministeryalna dra Bobrzyńskiego.

Wczorajsza poranna „Neue Freie Presse“ zajmuje się osobą namiestnika Galicyi, dra Bobrzyńskiego — z powodu pogłosek o rzekomej jego kandydaturze na ministra finansów — aż w czterech artykułach i korespondencyach, z czego możnaby wysnuć wniosek, że w kołach, które organ ten reprezentuje, uważa się ewentualne „wstąpienie dra Bobrzyńskiego do gabinetu za możliwe, a nawet prawdopodobne.

W korespondencyi otrzymanej z Ischlu, a opierającej się rzekomo na informacyach przebywającego tam obecnie „doskonałego znawcy stosunków galicyjskich“. „N. Fr. Presse“ podaje ogólną charakterystykę namiestnika Galicyi, jako polityka i urzędnika. Informator organu wiedeńskiego przedstawia go jako polityka bardzo rozważnego i zdeklarowanego oportunistę — mimo skrajno-konserwatywnych zasad, jakie wyznaje, dalej jako przeciwnika narodowych demokratów, a przyjaciela ludowców polskich. Szczególnie podkreśla się tu fakt, że wbrew obawom, jakie panowały w kołach ruskich po jego nominacyi, okazał się on dla Rusinów uleglejszym i względniejszym niż jego poprzednicy.

Druga korespondencya, datowana ze Lwowa, sprawia wrażenie — elaboratu wszechpolskiego, co najmniej przez kierowników tej partyi inspirowanego. Wnosić to już można z ustępu, w którym narodową demokracyę nazwano najsilniejszą i najbardziej wpływową partyą w Galicyi i wyrażono dr Bobrzyńskiemu uznanie, że zupełną neutralnością przy wyborach w Samborze umożliwił tam „świetne zwycięstwo Wszechpolaków“. Cel i tendencyę tej korespondencyi streścić można w tem jednem zdaniu: Dr Bobrzyński jest tak znakomitym administratorem, tak wytrawnym politykiem środkowej linii“, a jako namiestnik Galicyi tak bardzo na swojem miejscu, że niedorzecznością by było odwoływać go z tego stanowiska na fotel ministeryalny — co zresztą wcale nie odpowiada jego ambicyom.

W informacyach, pochodzących od osobistego przyjaciela, dra Bobrzyńskiego, charakteryzuje go „Neue Freie Presse“ jako człowieka nawskróś uczonego, czystego i sympatycznego, który zdobył sobie zasłużone laury w dziedzinie naukowej i administracyjnej — lecz na ministra finansów absolutnie się nie nadaje, ponieważ sprawami finansowemi nigdy się nie zajmował.

W ostatnim wreszcie artykule, traktującym o zapowiedzianej rekonstrukcyi gabinetu wogóle, spotykamy się z uwagą, że zmiana osób na stanowisku ministra finansów mogłaby złagodzić przeciwieństwa, istniejące między polską partyą narodowo-demokratyczną, a ludowcami.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dn. 7 sierpnia.)

Pośrednictwo dra Głąbińskiego.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Głąbiński, który bawił wczoraj w przejeździe w Wiedniu, zaprosił na 17 b. m. na konferencyę przywódców stronnictw parlamentarnych, chętnych do pracy. Obstrukcyniści zaproszeń na tę konferencyę nie otrzymali. Przedmiotem obrad tej konferencyi będzie wyjaśnienie wzajemnego stosunku stronnictw do siebie i przypuszczalna rekonstrukcya gabinetu. Posłowie mają wyrazić zupełnie swobodnie swoje zapatrywania. Na konferencyi omawianą będzie także sprawa wzajemnego oddziaływania na siebie parlamentu i sejmów, przyczem idzie głównie o sejm czeski.

Poseł Franciszek Tomaszewski ogłasza dziś w „N. Fr. Presse“ artykuł pod tytułem: „Jesienna sesya parlamentu a Koło polskie“; w artykule tym powiada poseł Tomaszewski między innemi: Przebieg sesyi jesiennej parlamentu zależy głównie od tego, czy uda się znaleść jakiś wspólny grunt, na którymby można uzyskać porozumienie.

Co się tyczy stosunku Koła polskiego do Unii słowiańskiej, to należy przestrzedz przed przesadą, jakoby wpływ Stapińskiego w Kole był wielki.

Linią wytyczną Koła polskiego jest pomnożenie stanu posiadania Polaków, rozszerzenie autonomii i utrzymanie parlamentu.

Na czele jego dążeń stoi jednak interes narodowy. Polacy gotowi są przyłączyć się do **każdej partyi parlamentarnej**, która pragnie pozytywnej pracy.

Większość zdolna do pracy złożyłaby się na podstawie jednego programu z Niemców, Słowian i innych narodowości. Polacy gotowi są popierać każde słuszne żądanie Słowian. Do tych zapatrywań większości Koła polskiego przyłączy się także stronnictwo ludowe (?).

Niebezpieczeństwo wojny grecko-tureckiej.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dn. 7 sierpnia.)

Krytyczna sytuacya w Turcyi.

Berlin. „Berl. Tagbtt.“ donosi w artykule z Konstantynopola o położeniu politycznem Turcyi. Artykuł ten zaznacza, że sytuacya w Turcyi jest bardzo krytyczna. Na razie trudno jest ocenić rozmiary ruchu albańskiego, zdaje się jednak, że rząd będzie musiał wysnuć konsekwencye z hasła albańskiego, że Turcya w sprawie kreteńskiej nie może się dać upokorzyć. Ludność **chce wojny z Grecyą**, rząd jej potrzebuje, a armia jest przygotowaną do wojny. Wszystko wskazuje na to, że wojny nie da się uniknąć.

Ogólne zaostrzenie sytuacyi.

Berlin. W tutejszych oficyalnych kołach przyznają, że sprawa kreteńska weszła w stadyum krytyczne, jednak twierdzą, że nie ma jeszcze mowy o tem, aby Turcya chciała wysłać Grecyi ultimatum.

W ministerstwie spraw zagranicznych wskazują na to, że oświadczenia Izwolskiego i Greya podziałają może uspokajająco.

Rząd niemiecki w pełnem porozumieniu z rządem austryackim, zajmuje w sprawie kreteńskiej stanowisko całkowitej i bezwarunkowej neutralności.

Turcya wobec rządu greckiego.

Paryż. W tutejszych kołach panuje przekonanie, że Turcya nie zadowolni się oświadczeniem generalnego komisarza Krety, iż na przyszłość nie będą wywieszane chorągwie greckie na wyspie.

Konstantynopol. Porta nie odesłała jeszcze do rządu greckiego noty, w której żąda odwołania perskich oficerów z Krety, ale wystosowała długi telegram, w którym domaga się od rządu greckiego wyjaśnienia wszystkich spornych kwestyj.

Przygotowania wojenne Turcyi.

Berlin. „Morgenpost“ donosi z Saloniki: „Przygotowania wojenne do wkroczenia do Tessalii są w pełnym toku. Ludność natarczywie domaga się załatwienia sprawy kreteńskiej przy pomocy siły zbrojnej.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że kanonierka i dwie łodzie torpedowe wyjechały do Smyrny, aby połączyć się z flotą wojenną zdążającą na wody kreteńskie.

Konstantynopol. W nocy z 3 na 4 sierpnia cztery parostatki z wojskiem tureckiem wyruszyły potajemnie na wyspę Kretę. Eskadra turecka otrzymała rozkaz udania się tam w ślad za parostatkami.

Strajk generalny w Sztokholmie.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 7 sierpnia.)

Sytuacya w Sztokholmie.

Berlin. „Voss. Zeitung“ donosi ze Sztokholmu: Strajkujący zelżyli żołnierzy, pilnujących składów dynamitu — Przyszło do starcia.

Około 50 robotników usiłuje wywołać strajk w dokach suchych pod miastem.

Policya aresztowała kilkudziesięciu strajkujących za niepokoje. Około 300 innych robotników rzuciło się na policyantów i odbiło 12 aresztowanych, którzy uciekli.

Dotąd panuje w stolicy spokój, co należy przypisać zakazowi używania alkoholu.

Wydarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z bronią.

Berlin. „Berl. Tgbltt“ donosi ze Sztokholmu: Wczoraj zaprzestali pracy robotnicy zajęci w zakładzie oświetlenia miasta. W mieście daje się odczuwać brak mleka. Większość rodzin robotniczych nie ma zapasów żywności, której ceny poszły w górę.

Jeden z poetów szwedzkich wezwał robobotników, aby umożliwili dowóz mleka dla dzieci.

Sztokholm. Szwedzki antisocyalistyczny związek robotniczy przyłączył się do strajkujących. Ogólna liczba strajkujących wynosi obecnie 400 tysięcy robotników. — Jeżeli dodać do tego rodziny strajkujących, to okaże się, że w danej chwili w Szwecyi znosi niedostatek około półtora miliona ludzi, co wynosi prawie jedną trzecią część ogólnej ludności Szwecyi.

Zewnętrzny spokój nie został jeszcze naruszony, lecz w powietrzu czuć burzę. Zarówno na prowincyi, jak i w samym Sztokholmie czynią się przygotowania na wypadek niepokojów. Sprzedaż napojów alkoholicznych została zakazana. Wyjazd króla został odwołany. Wszyscy urzędnicy, zajmujący bardziej odpowiedzialne stanowiska, zostali telegraficznie powołani do Sztokholmu. Przewódcy strajku ostrzegają ludność, aby nie kupowała żadnych innych rzeczy, prócz chleba i soli na zapas.

Podług urzędowych obliczeń, w razie strajku na kolejach i braku dowozu, wszystkie produkty wystarczą, wliczając w to konserwy, zaledwie na dwa tygodnie. Wedle innych wiadomości środków żywności starczy zaledwie na 5 dni. Niepokój ogarnia też Danię i Norwegię. Ich interesy są ściśle związane z szwedzkiemi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 7 sierpnia.

Wizyta króla Edwarda w Niemczech.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi z Londynu: W kołach informowanych obiega pogłoska, że król Edward uda się we środę z krótką wizytą do cesarza Wilhelma do Kronbergu; przy tej sposobności nowy kanclerz przedstawi się królowi Edwardowi.

Zjazd Wilhelma II z carem.

Hamburg. Cesarz Wilhelm odjechał dziś rano automobilem z Kilonii do Brunsbittel na przyjęcie cara i przejedzie przez kanał Wilhelma. Właściwy zjazd odbędzie się dziś po południu w Holtenau.

Podroż lorda Kitchenera.

Londyn. Urzędownie podają do wiadomości, że lord Kitchener ustąpi ze stanowiska głównodowodzącego w Indyach i zamianowany zostanie marszałkiem polnym. Lord Kitchener uda się najpierw w podróż do Japonii i Australii, a potem wróci do Londynu, gdzie przydzielony zostanie do komitetu obrony państwa.

Ograniczanie kompetencyj Dumy.

Petersburg. Wyżsi urzędnicy kolejowi agitują usilnie, ażeby usunąć z pod rozpatrywania Dumy pozycyę 200 milionów rubli, przeznaczonych na potrzeby kolejnictwa. Ministerstwo zaś dróg i komunikacyi chce usunąć cały swój budżet z pod kompetencyi Dumy, ze względu na to, że wszelkie drogi komunikacyjne pozostają w ścisłym związku z celami wojennemi, a budżet wojenny został już zasadniczo z pod kompetencyi Dumy wyłączony. Prawdopodobnie oba projekty przejdą, a wówczas kompetencya budżetowa Dumy stanie się całkiem fikcyjną.

Z administracyi rosyjskiej.

Petersburg. Hr. Pahlen po dokonaniu rewizyi w Taszkiencie, doszedł do wniosku, że należy oddać pod sąd wszystkich niemal funkcyonujących tam urzędników z ministerstwa rolnictwa za popełnione przez nich nadużycia. Minister jednak, broniąc swych podwładnych, neguje fakt nadużyć i usiłuje im nadać charakter formalnych kasowych niedokładności.

Zmiany w gabinecie tureckim.

Konstantynopol. Wiceprezydent Izby Talaaot, który przybywa tu po południu z Anglii, zamianowany został ministrem spraw wewnętrznych.

Teror rządowy w Barcelonie.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z San Sebastian: Teraz nawet rząd przyznaje oficyalnie, że w Barcelonie aresztowano przeszło 1000 osób. Liczby zabitych i rannych rząd nie podaje.

Walki pod Melillą.

Madryt. Do „Heralda“ donoszą z Alhucemas:

Parowiec „Sevilla“ nie mógł z powodu silnego ognia karabinowego Maurów wyładować środków żywności i amunicyi. Bateryе ostrzeliwują nieprzyjaciela, lecz bezskutecznie. Ogień karabinowy trwa od 27 lipca bez przerwy.

Zatarg chińsko-japoński.

Jokohama. Jak słychać, Japonia postawi dziś ultimatum Chinom. Położenie jest bardzo poważne.

Nowy rekord awiatyczny.

Mourmelon le Grand. Awiatyk Sommer odniósł dziś na swym aeroplanie rekord światowy, przebywając w powietrzu **2 godziny 27 minut i 15 sekund.** — Publiczność zgotowała mu wielką owacyę.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½, przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Muzeum Narodowe.

1. **W Sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.
2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego,** obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).
3. **Dom Muzeum. im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.
4. **Barbakan Bramy Floryańskiej,** bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 sierpnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·36. Renta majowa 95·95. Renta koronowa węgierska 92·70. Akcye austr. zakł. kred. 646·75. Akcye węg. zakł. kred. 756·—. Akcye Anglobanku 299·50. Akcye Unionbanku 553·50. Akcye Bankvereinu 531·20. Akcye Länderbanku 453·50. Akcye kolei państwowych 730·50. Lombardy 109·—. Akcye fabryki broni 663·50. Akcye tytoniowe 370·—. Alpiny 657·75. Rima-Muranyi 590·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2665·—, Losy tureckie 185·—. Ruble 253·75.
Usposobienie: silne.
Berlin, 7 sierpnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 203·80. Tow dyskontowe 188·50.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 7 sierpnia. Pszenica na październik 13·70 do 13·71; pszenica na kwiecień od 13·91 do 13·92; żyto na październik 9·83 do 9·84; owies na październik od 7·54 do 7·55; kukurydza na lipiec od 0·— do 0·—; kukurydza na sierpień od 7·55 do 7·56; kukurydza na maj 1910 r. od 6·95 do 6·96; rzepak na sierpień od 13·80 do 13·90. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, pochmurno.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 7 sierpnia (godz. 1 w południe.)

	płacą w koronach	żądają w koronach
I. Waluty.		
Ruble papierowe	253 —	254 —
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 —	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 —	19 20
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 —	110 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% „ „ „ „	94 —	95 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „	94 25	95 20
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	95 50	96 55
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96 —	97 —
4% „ „ „ „ „ „ 56-letn.	94 25	95 26
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 —	98 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	93 75	94 75
4% „ miasta Lwowa	91 50	92 50
4% Obligacye komunalne Banku kraj.	— —	— —
5% „ kolejowe	— —	— —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	115 —	— —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	595 —	600 —
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	390 —	400 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	560 —	565 —

MICHAŁ PROVINS.

Boskie kłamstwo.

Paweł Grèsin, do swego przyjaciela La Fauchère.

Mój drogi, stary towarzyszu!

Już tyle tygodni czekasz na moją odpowiedź, że czuję, że nawet ty, tak zawsze dla mnie wyrozumiały, nie możesz mi tym razem darować mojego milczenia. Mówiłeś nieraz: „trzeba wiele wybaczać wynalazcom, którzy bardziej żyją chimerą, niż rzeczywistością“. Ileż smutnej ironii w tem zdaniu. Ale poczciwy jesteś, przypisując mi genialność. Mimo tej genialności jednak wątpisz o tem, abym mógł dojść do rzeczywistości; i ruszasz ramionami myśląc o tej maszynie — Psychometrze, jak ją nazwałem pierwotnie, która ma zapisywać myśli ludzkie po przez mózg zamknięty, i oddawać podobnie, jak telegraf bez drutu, wnętrze duszy i serca.

I to na pozór niemożliwe zjawisko, zostało przezemnie obecnie zrealizowane. Żywy, dotykalny, mały mechanizm, który zrewolucyonizuje cały świat. Bo czy ty zdajesz sobie sprawę z tego przewrotu? módz według swej woli fotografować myśl ludzką, uczucia skryte, kłamstwa, które w przyszłości będą obrazem, rzuconym na ekran, pod wpływem mych promieni! Przeniknąć duszę na wskróś, do dna! Jest to przewrót ogromny. A przytem maszyna pisze, i utrwala. Sam nie chciałem wierzyć, gdym zobaczył. A zobaczyłem. I jestem najnieszczęśliwszym z ludzi, gdyż wypróbowałem ją na istocie, którą najbardziej kochałem.

Pisząc to, cierpię niewymownie, i sam nie wiem dokąd mnie jutro moja rozpacz doprowadzi.

Przypominasz sobie w jakich warunkach się ożeniłem. Miałem lat czterdzieści pięć — lat spędzonych przy pracy, które zużywają bardziej, niż każde inne życie. Byłem człowiekiem starym, to też miłość moja dla Germiny Serwazy. była faktem gwałtownym i niespodziewanym. Kochałem ją uczuciem, najbardziej czułem, gorącem, niemal dziecinnem, oczarowany jej wdziękiem i urokiem kobiety, Włoszki, podbity historyą jej życia, tak naturalną w tym kraju. Germina została wdową w dwudziestym pierwszym roku życia; mąż jej w ośm dni po ślubie wyjechawszy na morze, nie wrócił. Nie miała nawet czasu go pokochać. Po trzech latach wdowieństwa spotkała się zemną. I wówczas obudziło się w mej duszy pragnienie, aby posiąść to młode serce, chciałem wiedzieć, że bije ono dla mnie, że czeka na mnie, że mnie tylko pragnie. Była to próżność. A człowiek próżny jest już na pół zwyciężony. Pamiętam, gdyś mię przestrzegał:

„Jesteś o dwadzieścia lat starszy od niej“. Tak, ale gdy się kocha, nie widzi się siebie, widzi się tylko istotę kochaną; a zresztą — serce się nie starzeje.

Będziesz zdumiony tem, co ci napiszę. Przed dwoma laty, po sześciu latach mego małżeństwa, widziałeś mnie jeszcze szczęśliwym i pełnym nadziei. Jakaś więc przyczyna mego upadku. Maszyna! Ten straszny mechanizm wynaleziony przezemnie. Psychometr!

Oto jak było:

Pewnego dnia, doprowadziwszy aparat mój do doskonałości, postanowiłem go wypróbować.

Maszyna zajmuje bardzo mało miejsca, i działa bez szmeru. Ustawiłem ją więc w kącie pokoju, gdzie byłem z żoną. Było to popołudniu. Germina coraz to rzucała okiem na zegar.

Uśmiechała się do mnie słodko i z oddaniem, a gdy wyciągnąłem do niej rękę, miała w oczach szczęście i wdzięczność. Oczy te przypominały Madonnę Belliniego, zdawały się tylko żyć kochaniem. Nagle aparat zaczął działać. Zanotował myśli mej żony: „Jakiż on nudny! Mój Boże, a Henryk czeka na mnie o czwartej“.

Byłem jak uderzony gromem. Nie wierzyłem własnym oczom.

Musiałem wiedzieć więcej. — „Czas jest taki piękny“ — rzekłem, siląc się na spokój, może przejdziemy się razem? Odpowiedziała mi z naiwną szczerością: „Poszłabym bardzo chętnie, ale niestety najdroższy, o czwartej mam zebranie naszego Koła: opieki moralnej nad robotnicami“. Ponieważ jestem przewodniczącą, nie mogę nie być“.

Aparat zanotował: „Już trzeci raz tak się wymawiam. Żeby tylko nie poznał“.

Potem jeszcze kilka okrutnych kłamstw i kilka uśmiechów i pocałunków miłości, kilka przewrotnych zapewnień o oddaniu serca i duszy.

I jestem teraz najnieszczęśliwszy z ludzi, wprost ogłuszony przewrotnością istoty ludzkiej. Pozwoliłem żonie pójść — i poszła szczęśliwa i uśmiechnięta.

Nazajutrz otrzymałem zbiorowy list od moich współtowarzyszy, z zaproszeniem o zaszczycenie ich wieczoru moją obecnością. List mówił o moich „sławnych pracach“, o moim „wielkim umyśle“ i t. d. Pokazałem go Germinie. Błysk dumy zajaśniał na jej twarzy, objęła mię za szyję, i tuląc się do mnie, rzekła: „Jestem najszczęśliwszą z kobiet, gdy widzę, że oddają ci sprawiedliwość“. Tym razem — rozmyślałem, jest szczerą. Aparat zanotował. „Jakże mnie to nic nie obchodzi.“

Przygnębiony, pragnąłem ją zainteresować, opowiadałem jej o moich pracach, o moim wielkim wynalazku. Słuchając mnie, myślała o nowym kapeluszu i modnym fasonie gorsetu.

A więc skończone. Runęło to, co miałem najdroższego na świecie: — miłość. Potem, przyszła kolej na przyjaźń. Brat mój, którego kochałem czule, przekonałem się, pragnie jaknajprędzeń zostać moim sukcesorem, gdyż jest piętnaście lat młodszy odemnie. A pielęgnował mię z taką na pozór czułą troskliwością! I wszyscy ci ludzie, wszyscy mężczyźni i kobiety, którzy nas otaczali, schlebiali nam dla swej próżności, dla swego interesu, dla swego zysku, dla protekcyi lub flirtu. I nawet iskry wdzięczności, takiej, jaką ma zwierzę. pies, dla ręki, która go głaszcze.

Ponieważ już wszystko się skończyło, ponieważ zbankrutowałem w miłości, przyjaźni, dobroci, sprawiedliwości, pięknie, nie pozostaje mi nic innego, jak zemścić się. Zemścić się tak samo nad całym światem, którym rządzi jeno egoizm i obłuda.

Tym razem zemsta będzie z moją korzyścią. Maszyna stanie się własnością ogółu. Rozpowszechnię ją w tysiącach tysięcy i zdobędę fortunę. Każdy będzie ją miał przy sobie. I nie będzie wówczas ani małżonków, ani kochanków, ani przyjaciół, ani rodziny. I nie będzie wówczas ani prawa, ani interesów, ani polityki, nic, będzie koniec kłamstwa, zobaczymy dusze okrutne i straszne serca. Żadnych złudzeń.

Twój *Grèsin.*

Paweł Grésin do swego przyjaciela La Fauchère.

W chwili wielkiego bólu i rozdrażnienia, napisałem wczoraj do ciebie list, który potem spaliłem. Po co, mój przyjacielu, otwierać duszę, jak się otwiera książkę.

Być samemu z sobą, szczęśliwym lub nieszczęśliwym, to wszystko co nam pozostało. Zwierzać się innym — to świętokradztwo.

W tej samej chwili, kiedy paliłem mój list, zniszczyłem mój Psychometr, straszną maszynę, którą nareszcie doprowadziłem do doskonałości.

Tak, mój drogi — wynalazłem ją — i funkcyonowała doskonale. Czytałem w mózgach ludzkich, jak w otwartej księdze! Lecz nawet za cenę mej pracy, mej dumy, mej sławy, lepiej zamknąć tę księgę, zamknąć na zawsze. Będziesz mnie uważał za waryata? Cóż robić! Trzeba było widzieć to, co ja widziałem, aby uznać, że kłamstwo jest boskie! Ach, tak. Boskiem dobrodziejstwem, ojcem złudzeń, rzeczą niezbędną do szczęścia i wiary. Jedynym promieniem śród nocy. Zniszczyć je — byłoby największą zbrodnią przeciw ludzkości. Tego nie chciałem. Jesteśmy w tym wieku i mamy tyle doświadczeń za sobą, że rozumiemy doskonale, co ukrywa się poza oczyma, które zdradzają i ustami, które kłamią. Gdy się już wie to — wyczerpana jest młodość, siła, i pragnienie życia; złudzeń nie potrzeba, pragnie się końca.

Twój całem sercem *Grèsin.*

(Tł. *X.*)

L. 2575/09. 4820 3 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót murarskich i ciesielskich przy budowie gmachu c. k. szkoły realnej w Żywcu, rozpisuje Magistrat m. Żywca licytacyę zapomocą ofert pisemnych, które do **dnia 10 sierpnia 1909 r.** do godziny 12 w południe do tutejszego Magistratu wnosić należy.

Cena kosztorysowa wyż rzeczonych robót wynosi 64.853 koron 01 hal.

Wadyum licytacyjne wynosi 5% sumy kosztorysowej, które oferent i razem z ofertą złożyć tutaj winni.

Bliższe warunki budowy, plany i kosztorysy wyłożone są do przeglądnięcia w kancelaryi magistratualnej w Żywcu.

Żywiec, dnia 28 lipca 1909.

Zastępca Burmistrza
A. Minkiński.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15 czerwca do 15 września 1909 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza przystanku:

12·10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgorza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6·43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagorza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagorza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchejhory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3·57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·04 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6·10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6·21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Nowego Zagórza, Sianek, Sambora i Stryja.

11·05 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·16 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza przystanku:

12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Posady chyrowskiej.

3·23 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·35 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu z Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·57 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·10 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5·52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6·07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu: we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·38 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7·45 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·59 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11·28 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11·35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. W Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·50 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
6·00 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa; w Bierzanowie od Wieliczki.

6·35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9·00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·25 wiecz. poc. posp. Nr 4 do Krakowa
10·02 wiecz. poc. posp. Nr. 104 do Podgórza-Pł.
10·10 „ „ „ Nr. 104 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej ze Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

11·06 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
11·15 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Akademik handlowy

z praktyką biurową, który ukończył 5 klas gimnazyalnych i 2 kursa Akademii handlowej, poszukuje posady w biurze. — Zgłoszenia pod **B. 36** poste restante **Kraków.** 4846

Zakład

automobilowych dorożek

Piotra Guzikowskiego i Sp.

Kraków, ulica Długa 36.

Wynajmuje na godziny, dnie, miesiące, oraz na śluby. 4961 1 11

Aspirant farmacyi

w II-gim roku, znajdzie umieszczenie w aptece w Mszanie Dolnej, A. Serwacki, aptekarz. 4949 1 3

Z powodu wyjazdu

sprzedam tanio kompletne urządzenie sypialni kanapę, fortepian i garnitur pluszowy. Podgórze, ul. Mickiewicza 49. 4971 1 2

Do sprzedania z powodu choroby właściciela realność, specyalnie na interes budowana, na wyszynk wina i kręgielni, handel wiktuałów oraz rzeźnictwo. Dom murowany dachówką kryty, koniarka-studnia, mieści się sklep, sala 8½, 7½ □ m., 2 pok., kuchnia, sień, ½ mrg. ogrodu, położony przy gościńcu we wsi o 200 numerach, o 1 klm. od miasta fabrycznego i 2 klm. od st. kolei. Cena 13.000 kor. ⅔ ceny mogą pozostać jako dług, nabyć może tylko katolik! **Wiadomość: Antoni Krasuski. poste restante Kraków. — Polecam** nadto majątek ziemski **z gorzelnią 390 H. kont. z b. dobrą ziemią,** budynkami, b. ładnemi inwentarzami po 425 kor. morga. **Kamienicę** o 30 ubik. z oficyną za 46.000 kor. Willę mur. stylową z salą malarską 80 □ m., 9 ubik., park 3 mrg., 39 mrg. ziemi dobr., karczma, kuźnia, w promieniu mili od Krakowa oddalona. Cena 110.000 koron. 4915 1 3

W Skawinie do sprzedania

kamienica jednopiętrowa, obszerna, w rynku l. 10, przy głównym trakcie, o trzech frontach, mająca na parterze 2 lokale sklepowe, z tych jeden większy wolny, nadający się na restauracyę. Wiadomość w miejscu. 4918 1 4

Para koni

16 miary karych, powozy, wózki, szory w wielkiej ilości do sprzedania, po przystępnych cenach, u Stanisława Bocheńskiego w Nowym Sączu. 4957 1 8

Akwizytator

z działem elektrotechnicznym i maszynowym, oraz ze stosunkami miejscowemi i na prowincyi dobrze obeznany, zostanie na dobrych warunkach przyjęty. Zgłoszenia pod **„Dobra egzystencya"** poste restante **Kraków.** 4963 1 3

Ważne dla Gospodyń!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że do mojego nowo otworzonego składu przy **ulicy Jagiellońskiej l. 8,** nadszedł świeży transport rozmaitej

porcelany karlsbadzkiej

Sprzedaję różne naczynia na **wagę** od 40—60 h za 1 kg., talerze restauracyjne po 30 h za kg.

Przedmioty luksusowe i dekoracyjne po bardzo niskich cenach. 4972 1 3

Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę celem przekonania się o niebywałej taniości.

Polecając się łaskawej pamięci, kreślę się z poważaniem

J. M. Haber

Kraków, Jagiellońska l. 8, róg ul. Szewskiej.



Wyciąg ten, który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno-olejkowych balsamiczno-żywicznych substancyi świerku, nadaje się do letnich wzmacniających kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpiel 80 h.

GŁÓWNY SKŁAD 4797 1 4

Juliusz BITTNER

c. k. dost. nadw.

aptekarz w Reichenau (Dol. Austrya).

Żądać należy wyraźnie wyrobów z Reichenau gdyż istnieją liczne naśladowania.

K 690.000

tytułem głównych wygranych w

13 ciągnieniach na rok 13

Najbliższe 2 ciągnienia już dnia

16 sierpnia 1909 r.

Austr. kredyt. los ziemski
kupon gry, emisyi z r. 1880.
Włoski los czerwonego krzyża
Los Bazylika
Serbski państw. los (tytoniowy).

Wszystkie 4 losy razem gotówką około **152 K** lub na

38 rat miesięcznych po 4·50 K.

Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 4931 1 6

Wiedeński dom wymiany
Robert Reitler, Wiedeń IV., Hauptstrasse 20a (tylko „Paulanerhof").

Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim.

program od 1 do 15 sierpnia 1909 roku.

Józef Goleman, niezrównana tresura zwierząt różnego rodzaju. **Les Quatre Bergères,** śpiew i tańce (kwartet). **Les Pandos,** ekwilibryści w sile ręcznej. **Smitte & Smotte,** parodya zapasów. **Seppl Werner,** komik mimiczno-transformacyjny. **Shorp & Conrad,** komiczne gry. **Les Gignac,** francuscy ekscentrycy. **Siostry Clarence,** szwedzki duet wokalny. 2761 92 0

Magazyn wyrobów jubilerskich Wiktora Czaplickiego

Istniejący od 20-tu lat w Rynku głównym Nr. 7 przeniesiony został do Sukiennic Nr. 1

3996 8 12

i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z fabryk szwajcarskich. Srebro do wypraw ślubnych gotowe, na składzie.

Uwaga! Magazyn mój znajduje się tyko w Sukiennicach Nr. 1.

Ważne dla handlu towarów korzennych i delikatesów!!!

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownym P. P. Kupcom, iż objąłem **na Kraków i okolicę, zastępstwo firmy Juliusz Maggi i S-ki w Wiedniu i Bregencyi,** prosząc równocześnie o łaskawe uwzględnienie mojej firmy przy zapotrzebowaniu

MAGGI'ego przypraw do zup,
MAGGI'ego zup w tabliczkach,
MAGGI'ego bulionu w kostkach (rosołu wołowego).

Polecam również:

1) Wyroby z cukru, czekolady i ciast, oraz kakao i marmolady z fabryki **Wiktora Schmidta i Synów w Wiedniu.**
2) Świece stearynowe kościelne i stołowe (w polskiem opakowaniu) z fabryki **Akcyjnego Towarzystwa** dawniej **F. Semmler i H. Frenzel w Bernie morawskiem.**
3) Makaron włoski z fabryki **Edwarda Proppera w Cieplicach.**
4) Paprykę i Salami węgierskie, firmy **Czinner & Co w Szegedynie.**

Z poważaniem

Ignacy Spira

Kraków, Koletek l. 3.

4816 4 5

Nowy ulepszony środek do barwienia włosów

„FO"

Idealny środek do nieszkodliwego barwienia włosów na blond, ciemno i czarno. Przez władze sanitarne badany i prawnie chroniony. Pudełko 10 K., ½ pudełka 6 K., pudełko na próbę 2·40 K.

Dr Robert Fischer, chemik i kosmetyk, Wiedeń, I., Salvatorgasse 11 (Passauerplatz 2).

3402 2 4

Kopalnią złota

dla każdej gospody, kawiarni i właściciela lokalu są nasze **piano-orkestryony - - -**

o zachwycającej nowej muzyce, jak pierwszorzędny **fortepian, mandolina, ksylofon, muzyka smyczkowa z akompaniamentem dzwonków i mechanizmem wagowym,** wszędzie ustawić się dające. Dają one rękojmę, że się powiększy konsumcya i ilość gości i spłacają się same przez wrzucanie pieniędzy już w krótkim czasie. **Elektryczne fortepiany z mandoliną, największa nowość Corona-Xylophon z mandoliną i ksylofonem, pianella artista, fortepian** do gry artystycznej, niedającej się odróżnić od ręcznej gry artysty. — **Elektryczne orkestryony z fortepianem, mandoliną, ksylofonem, skrzypcami, wiolonczelą itd.**



Zastępują najlepsze kapele muzyczne.

Gramofony. Znak ochronny „TION-TION", dla prywatnych i gospód, od **30 K** począwszy, z membraną o silnym tonie. **Spłata ratami. Cennik za darmo.**

F. MACHINEK & SÖHNE

Fabryka instr. muz. i przyrządów do mówienia Wiedeń, XVII., K. G. Ortliebgasse 5.

Potrzebni rzetelni zastępcy. 4696 3 10

Skład fabryczny **Izydor Bergtraun, Lwów,** ul. Sykstuska 27.

MARXA emalia i glazura do podłóg

1627 17 0

znakomite osobliwości, prędko schnące, któremi zapuszczania podłogi może dokonać każdy.

Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: **Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner.**

Ojcowie!! Matki!! Pracujące dziewczęta!!

Możliwie najkorzystniejsze widoki do otrzymania znacznego posagu w gotówce, zapewnia „Mädchenhort". Najmniejsze wpłaty: 6 kor. wpisowego, 1 kor. miesięczna wkładka. Bliższych wyjaśnień udziela „Mädchenhort", Pierwsze powszechne towarzystwo humanitarne do wyposażenia zamierzających wyjść zamąż dziewcząt. Wiedeń, I Singerstrasse 18/E. 2 St.

Prezydyum:

Prezydent: **Fryderyk hr. von Schönborn,** c. i k. podkomorzy i t. d.

Wiceprezydent: **Rudolf hr. von Mells-Colloredo,** przeor San Martino di Castrozza i t. d.

4767 4 9 Dyrekcya Towarzystwa: **Alfred Winzer,** dyrektor.

A. J. FRIDRICH i Sp.

krajowe przedsiębiorstwo dla przemysłu elektrotechnicznego i technicznego

Kraków, plac Matejki l. 1.

Dostarcza i urządza turbiny systemu „Franciss" i „Pelton" z precyzyjną regulacyą obrotów, wykonuje kompletne urządzenie elektr. oświetlenia, motory prądem stałym i zmiennym, oraz telofony, domowe telegrafy, łaźnie elektryczne i wszelkie inne roboty każdej wielkości w zakres elektrotechn. i maszynowy wchodzące wykonuje fachowo, sumiennie, dając pełną gwarancyę, po cenach przystępnych.

Dostarcza kompletnych garniturów parowych kotłów i maszyn, transmisyj, motorów benzynowych, a to albo nowych lub też używanych.

Skład wszelkich materyałów elektrotechn. i technicznych, żyrandolów, żarówek, lamp łukowych, akumulatorów i odnośnych części.

Specyalny oddział dla reperacyi i regulacyi lamp łukowych.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

UWAGA: Zastępstwo elektr. Akc. Towarzystwa (dawniej **Kolben i Sp.**) **Praga — Wysoczany.** (Fabryka elektrotechn. Fabryka turbin i stali. 246 15 0

Nowość!! Nowość!!

Tatry w poezyi polskiej

Głosy poetów naszych o Tatrach ze wstępem krytycznym prof. Kantora.

Wydanie wytworne obejmuje stron 320.

Cena 3 K, z przesyłką K 3.45.

Nakładem księgarni **M. Gustowicza w Jarosławiu.** 4872 3 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowość!! Nowość!!

WILLA

murowana, wygodnie zbudowana, 4 pok., przedp., kuchnia, weranda i ogródek od frontu, 30 minut pieszo od Rynku krakowskiego, jest do sprzedania. Prądnik Czerwony 241. Cena 17.000 K, dług hipt. 5.000 K. Wiadomość na miejscu. Propinacya p. Badera wskaże. 4883 3 6

Dla przejezdnych

lub na czas dłuższy, pokoje umebl. z utrzymaniem lub bez. Krupnicza 10, II p. 4888 2 8

Piękny zarobek

dla agentów rutynowanych, obojga płci, tylko z dobremi poleceniami. Zgłoszenia osobiście. Biuro: Kraków, Wolska 30, do 10 do 12. Z prowincyi listownie. 4959 1 2

Apteka

w Kolbuszowej poszukuje młodszego magistra farmacyi. 4935 2 5

Gruszki stołowe 3·20 K, jabłka papierówki i szmalcówki 3·— K, pomidory 3·20 K, w koszykach 5 kg. opłatnie za pobraniem wysyła Marya Draucz, w Zaleszczykach. 4934 2 5

Kupię

deski używane z ogrodzeń lub podłóg. Zgłoszenia pod **A. S.** poste rest. **Kraków.** 4912 2 3

Pomocnica pocztowa

telegraficzna, umiejąca pisać i na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Z. L."** Piwniczna. 4928 2 2

Uczeń VII. kl. gimn.

poszukuje lekcyj przez wakacye. **A. S. 536.** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratow. 4296 3 5

Nowość! Warszawianka!

Czekolada wyborna mało słodka wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbatników

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 4348 18 0

ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Do poprawek

z jęz. niemieckiego, geografii i historyi pow. przygotowuję przez wakacye. Zgłoszenia od 3 do 6 po południu, **przy ul. Zielonej 6, II. piętro, na prawo.** 4843 3 3

Dom parterowy z oficyną, składający się z 12 ubikacyj do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Kącik 7. 4853 3 3

Interes w Krakowie

świetnie się rentujący, dla stosunków rodzinnych do sprzedania. Wiadomość u Dra Miłkowskiógo, plac Maryacki, Księgarnia Katolicka. 4743 6 8

Za 200 Koron udzielę

wiadomości zamożnemu rzemieślnikowi, na podstawie której może zrobić niebawem tysiące. **M. P. 107. poste restante Kraków.** 4764 3 3

Wózki resorkowe, omnibus letni na 8 osób, kuczerfaeton tanio do nabycia. Kraków, ul. Starowiślna 28, Himelblau. 4623 7 8

Wdowa

bezdzietna, w średnim wieku, władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia w handlu lub w pensyonacie. **Jadwiga** poste restante **Podgórze.** 4913 2 4

Rutynowany urzędnik

administracyjny i rachunkowy (buchalter, korespondent), pierwszorzędna siła, lat 32 liczący, posiadający chlubne świadectwa, władający językiem polskim i niemieckim, mogący złożyć większą kaucyę, poszukuje posady w poważnej instytucyi w Krakowie. **Za pośrednictwo da 500 koron lub więcej.** Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracyi „N. Reformy" dla **X. Y. 1878.** 4733 3 3

KĄPIELE DARKÓW

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. — Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do października. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 2782 10 10

Bardzo korzystne widoki wygranej

przy 10 ciągnieniach w roku i głównych wygranych frnk. 100.000, 75.000, 25.000, K 100.000, 2 po 60.000, 2 po 30.000 i 2 po 20.000, oprócz licznych wielkich pobocznych wygranych, przy najbliższych ciągnieniach już

dnia 1, 5 i 14 września

przedstawiają:

węg. los krzyża,
węg. los Bazylika,
kupon gry losu kred. ziem. II em.,
serbski los tytoniowy.

Wymienione 4 losy nabyć można za gotówkę podług kursu (około 165 K) lub sprzedaję je na

33 raty miesięczne po 6 K

z niepodzielnem prawem gry na podstawie dokumentu sprzedaży wystawionego podług przepisów ustawy, zaraz po złożeniu 1 raty wprost u mnie. Przesłanie jej najlepiej uskutecznić przekazem, zaś dalsze raty przesyła się przez pocztową kasę oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 4869 1 5 Dobra prowizya

Odmłódź swe włosy

Grolicha

mlekiem do : włosów :



Grolicha świeżo ulepszone, ołowiu nie zawierające mleko do : : włosów : : nadaje posiwiałym tudzież szpakowatym włosom trwałą ciemną młodocianą barwę.

Grolicha świeżo ulepszone, ołowiu nie zawierające mleko do włosów nie puszcza, skutek jest wprost zadziwiający, można spać na białej poduszce, a nie znać na niej zabarwienia.

Tosamo odnosi się też do włosów brody, jak również i do rzęs. Zastosowanie jest nadzwyczaj proste i wystarczy do tego szczoteczka.

Grolicha świeżo ulepszone, ołowiu nie zawierające mleko do włosów. nadaje rudym i jasnym włosom ciemne, trwałe zabarwienie. Zabarwienie to nie pełźnie i nie znika ani przy umyciu głowy, a w kąpieli parowej.

Grolicha świeżo ulepszone mleko do włosów działa powoli, cocoraz więcej, tak, że otoczenie wcale nic nie spostrzega, i po kilku dniach błyszczą włosy, barwą młodości.

Liczne pisma z uznaniami nadchodzą codzień, rozgłos o świeżo ulepszonem Grolicha mleku do włosów jest tak ustalony, że uznania i podziękowania nadchodzą z dalekich części świata.

Grolicha świeżo ulepszone ołowiu nie zawierające mleko do włosów nie zawiera ani miedzi ani ołowiu, za co ręczę **2.000 K.**

Grolicha świeżo ulepszone ołowiu nie zawierające mleko do włosów badał c. k. Zakład do badania środków żywności w Wiedniu i zezwolono na jego sprzedaż.

Grolicha świeżo ulepszone ołowiu nie zawierające mleko do włosów jest zdobyczą nowoczesnych badań chemicznych i wystrzegać się naśladownictw, które z reguły zawierają ołów i miedź. Na każdej flaszce z „ulepszeniem świeżo Grolicha mlekiem do włosów" musi być uwidoczniona firma wynalazcy jak również znak ochronny, którym też każda flaszka jest zielono zapieczętowana. 2391 2 4

Wysyłka we flaszkach po 2 i 4 kor. (porto osobno).

Chem.-kosmet. Laboratoryum „Pod białym Aniołem" Jana Grolicha, Berno (Mor).

Skład główny w Krakowie apteka WIKTORA REDYKA.

Rządca w sile wieku, żonaty, posiadający chlubne świadectwa ze zarządu większemi dobrami w Galicyi i ks. Poznańskiem, znający się również na leśnictwie, poszukuje od 1 października posady, Zgł. pod „J. K." post. rest. **Wadowice.** 4955 1 10

Miód patoka kuracyjny i deserowy w 5 kg. puszkach wysyła opłatnie po 8 K, ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 4956 1 0

Główny skład krajowych płócien korczyńskich Kraków, Floryańska 26.

Przyjmie praktykanta miejscowego

z odpowiedniem wykształceniem zaraz. 4960 1 3

Poszukuje się kontrolora Polaka, kawalera, wieku 25 do 40 lat. Kwalifikacya: ukończona wyższa lub średnia szkoła rolnicza albo lasowa i odpowiednia praktyka gospodarska. Wynagrodzenie całe przyzwoite utrzymanie, oraz 800 do 1000 K pensyi rocznie. Interesowani zechcą przysłać odpisy swych świadectw i opis dotychczasowej działalności franco do Lwowa, poste restante pod **„A. Z. C."** 4948 1 3

Adwokat Agatstein w Grybowie poszukuje starszego rutynowanego **koncypienta.** Posada zaraz do objęcia. Odstąpienie kancelaryi nie wykluczone. 4897 2 3

Krupnicza 16, II. p. u p. Tomaszewskiej.

Do wynajęcia pokoje z komfortem urządzone, również kształcąca się młodzież znajdzie wygodne pomieszczenie, z utrzymaniem lub bez. 4906 2 15

35.000 koron

ulokuje na hipotece realności w Krakowie po Kasie lub Banku, kancelarya Adwokata Dra Adama Bobilewicza, ul. Sławkowska l. 1 (róg Rynku). 4882 3 3

Pomocnik handlowy poszukuje posady od 1 września w handlu korzennym lub galant. Zgłoszenia: **10 F.** poste rest. **Kraków.** 4907 3 3

Droguerya J. Hanaka i Ski, Magistrów farmacyi

Kraków, Szewska 5,

ma do umieszczenia w aptece w Krakowie lub na prowincyi jako aspiranta farmacyi, medyka z I roku, lat 26, bardzo dobrze poleconego. — Zgłoszenia proszę zaraz z podaniem warunków. 4914 2 3

Panna mówiąca dobrze po niemiecku potrzebna do ekspedycyi w cukierni Warszawskiej, ulica Floryańska 24. 4917 2 3

Do sprzedania

4 świeczniki gazowe, każdy o 3 lampach, szafa ośmiokątna, 3 metry wysoka, górą oszklona, 2 gablotki płytkie, 3 metry wysokie, z szybami lustrzanemi, lada sklepowa. Wiadomość w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego (plac Maryacki 9). 4921 3 5

Czarujący prezent

wyślemy odwrotną pocztą bezpłatnie i franko każdemu, kto nam celem wysłania naszego cennika nadeśle **100 adresów** (tylko z prowincyi, bez głównych miast) urzędników prywatnych i państwowych, nauczycieli, wyższego duchowieństwa, ekonomów, urzędników ekonomicznych, fabrykantów i urzędników prywatnych, kupców, przemysłowców etc. ze swego miejsca zamieszkania i okolicy. Adresy mają być napisane czysto i wyraźnie na arkuszu papieru.

Dom wysyłkowy towarów patent.

L. Weiss, Wiedeń

II., Unt. Donaustrasse 39.

4952

Panienki inteligentne

uczęszające do zakładów naukowych, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem u wdowy po urzędniku. Mieszkanie piękne, słoneczne, opieka troskliwa, warunki przystępne. Kraków, Tenczyńska 6, II p., koło Grobli. 4924 3 3

Sklep ze składem lub mieszkaniem, jest każdego czasu do wynajęcia, ul. Długa 37. Wiadomość na II. piętrze. 4933 2 3

Do 80.000 koron do wypożyczenia częściami na pewną hipotekę na ralności w Krakowie lub Tarnowie, na przeciąg lat 4 za miernym procentem. Bezpośrednio interesowani dla dalszego porozumienia swój adres zgłosić mają listownie pod literami **„W. K."** najdalej do końca sierpnia b. r. Anonimowe zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. Pośrednictwo wykluczone. 4938 1 4

L. 72928/1909 4973 1 2
B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów w ulicy św. Tomasza i na Placu Szczepańskim, w ulicy Bosackiej, oraz na budowę rozgałęzień kanałów w ulicy Floryańskiej i Grodzkiej.

Termin złożenia piśmiennych ofert wyznacza się na dzień **20 sierpnia** (piątek) godzina 12 w południe w Biurze Budownictwa miejskiego Oddział B. Wadyum wynosi 1200 kor. Warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany można przeglądać od dnia 14 sierpnia w Biurze Budownictwa miejskiego, gdzie również udzielane będą wykazy robót objętych licytacyą.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1909.

Magister farmacyi **J. LINK** właściciel centralnej drogueryi i perfumeryi (składu aptecznego) w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej Nr. 1. oraz FILIA: w hotelu Europejskim, obok dworca kolejowego.

Utrzymuje na składzie w wielkim wyborze perfumy oryginalne i na wagę, pudry mydełka wszelkie, szczotki szczoteczki, środki kosmetyczne i toaletowe. — Wyroby gumowe i opatrunki, pasy brzuszne i przepuklinowe, opaski hygieniczne dla Pań i t. p.

Zamiast wyrobów pruskich **Znaną z dobroci Wodę kolońską własnego wyrobu!!!!!!!!!!**

Wysyła na prowincyę — 2 razy dziennie. —



Bardzo tanio do wynajęcia:

III. 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, na 1 piętrze, od 1 października b. r.

IV. 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, bez łazienki, na IV piętrze, od 1 października b. r. przy ulicy Powiśle 12. Wszystkie pokoje jasne, słoneczne i duże. Bliższej informacyi udziela właściciel domu o godzinie 2 po południu codziennie. 3688 9 0

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 12 32 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Rutynowany urzędnik

administracyjny i rachunkowy (**buchalter bilansista**), lat 33, żonaty, z 10-letnią praktyką w jednej z większych instytucyi finansowej, poszukuje posady, na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracyi „N. Reformy“ dla **L. K. W.** 4885 5 10

PENSYONAT „LITHUANIA“

w Krakowie, ul. Studencka l. 2,

poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom. 4249 58 0

Apteka

w ... mieście powiatowem w Galicyi ...niej, gdzie jest siedziba szkoły średniej i kolej na miejscu, w okolicy pięknej, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. 4770 4 4

Bliższej wiadomości udzieli p. E. Herwy, nadzarządca poczty w Żywcu.

WYRÓB SWOJSKI
„SZUM“ „SZUM“ „SZUM“

Jedynie najskuteczniejszy środek do konserwowania włosów.

Usuwa łupież, parple, wzmacnia porost, zapobiega wypadaniu i siwieniu.

Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w drogueryach: Mr. Linka, ul. Sławkowska i we filii, ul. Lubicz, F. Zopotha i Ski, A. Pachuckiego, Mr. J. Hanaka i Ski, Z. Komorowskiego, ul. Floryańska i u firmy Reim & Ska.

Liczne uznania za znakomite działanie. 3867 25 30

Wielce Szanowna Gospodyni!

Proszę spróbować

I. jędrnego mydła Munka

ze znakiem ochronnym „Nosorożec“
ze znakiem ochronnym „Kosa“

Skutek jedyny! 975 50 50

Szymon Munk, fabryka mydła, **Żywiec.** Rok zał. 1846.

G. WINIWARTERA

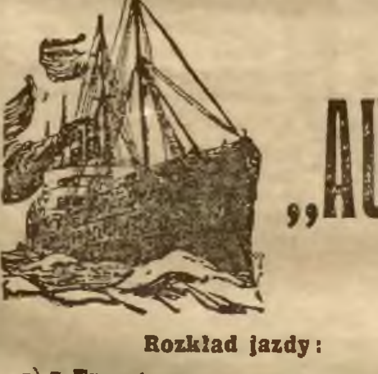
Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,

Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu, specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 1713 13 24

blachy pocynkowanej

która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym **cynk nie odprysł,** zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia **upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budownictwa** została za najlepszą uznana i jako taka używana przy **budowach monumentalnych.**

Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:
S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.



Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA“

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy: | **Ceny jazdy z Krakowa:**

a) z Tryestu do Nowego Jorku:

Statek	Data	I klasy:	II klasy:	III klasy:
Argentina	7 sierpnia	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	21 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Martha Washington	2 września	„ 431·40	„ 355·10	„ 208·80
Alice	11 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Oceania	18 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Argentina	25 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	9 października	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80

Ceny zawierają już amerykański podatek (pogłówne)

Dla pasażerów jadących przez Nowy-Jork do Kanady **obniżają się** powyższe ceny o **K 20·—.**

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:

Statek	Data	I klasy	II klasy	III klasy
Sofia Hohenberg	19 sierpnia	K 731·40	K 555·50	K 118·80
Francesca	30 września	„ 731·40	„ 555·50	„ 118·80

Cena jazdy międzypokładowa Kraków - Rio de Janeiro K 158·80.

Zmiany zastrzega się. 4615 4 0

Jeneralna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

GOLDLUST i Sp. **Kraków, ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego) **Lwów, ul. Na Błonie 2,** oraz wszystkie prowincyonalne agencye.

Biuro spedycyjno-komisowe.



Nie może być nigdy zbyteczną ostrożność, gdy chodzi o zdrowie i piękność. Nie należy więc używać kosmetyków, które za sobą mają tylko szumną nazwę, a nie poleca ich doświadczenie. Natomiast rozgłos, zdobyty przez **krem Simon** jest pewną rękojmią, że od niego niema lepszego środka do zatrzymania świeżości i elastyczności skóry na twarzy. 139 12 12

Pierwsze miejsce pomiędzy wszelkiemi środkami, używanemi do żywienia psów, zajmuje bezsprzecznie



Fattingera mięsny placek dla psów

Wielka wartość tego środka polega
1. na użyciu tylko najlepszych i wyszukanych produktów surowych,
2. na tem, że do wyrabiania placków dla psów używa się tylko takich materyj pożywnych, które dla ustroju psa są potrzebne i korzystne, i
3. na jego łatwej strawności i wielkiej korzyści z niego.

Fattingera mięsny placek dla psów

wyrabia się przeszło od lat 15 w niedościgalnie dobrej jakości. Wiele cesarskich, arcyksiążęcych i książęcych nadw. urzędów myśliwskich, c. k. menażerya w Schönbrunie, zakłady weterynarskie w Wiedniu, Budapeszcie i Pradze, najwięksi poskromiciele zwierząt, kynolodzy itd. **należą od lat do stałych odbiorców.** 2728 12 26

50 kg 23·— K loco fabryka,
5 „ 3·20 „ z opłatą poczt.

Cenniki i broszury o innych środkach paszy dla psów, drobiu królików, bażantów, kuropatw, saren i grubej dziczyzny — przez

H. Polsterera (właściciela i współzałożyciela fabryki Fattingera patent. mięsnych placków dla psów i karmi dla drobiu) **Wr.-Neustadt.**

Naśladownictw jako lichych nie przyjmować nigdy, stanowczo.

Skład w Krakowie: Reim i Spółka, skład materyałów, Rynek gł.



„STEYR“
Pistolety kieszonkowe
M. 1909.

Precyzyjny wyrób

Austr. Towarzystwa fabryk broni w Steyr.

Pierwsze w świecie automatyczne łamane pistolety. Dostać można w każdym handlu broni i u każdego rusznikarza. 2197 19 26

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia. Odznaczony medalem i krzyżem.

Zakład pogrzebowy Józefy Horakowej

Kraków, ul. Mikołajska 14, filia ul. Zwierzyniecka 32. — Telefon Nr. 248.

pod kierownictwem **Antoniego Horaka** em. ck. oficyała policyi.

Największe składy trumien metalowych, dębowych, wieńców etc., przeprowadza przewóz zwłok, ekshumacye itp. — **Ceny umiarkowane.**
168 53 0

Zawiadomienie.

Z początkiem września b. r. otwieram **Prywatny jednoroczny, zbiorowy kurs przygotowawczy do matury seminaryjnej.**

Warunki przystępne. Doborowe siły nauczycielskie. Informacye odwrotnie.

Adres dla zgłoszeń pisemnych lub ustnych: Kraków, Karmelicka 70, parter.

4674 3 6 **Regina Matejkowa.**

Kamienica II piętr.

przy ul. Felicyanek l. 21 z ogrodem, ewent. parcela budowlana, do sprzedania. Wiadomość tamże. 4880 3 3

Najlepsze cukry deserowe Siermontowski Kraków, Bracka.

4583 10 10

Używane ubrania

męskie i tym podobne przedmioty kupuję i płacę dobre ceny. **S. Schön, Kraków, Stradom 15.** Jestem w domu poniedziałki, środy, czwartki, ewentualnie karta koresp. 4737 5 8

12.000 koron

potrzeba na II hip. po kasie bankowej na realność w obrębie Krakowa, oraz domek z parcelą zalesioną około 200 sąż. □ tuż przy dworcu kolei w Zakopanem, do sprzedania lub zamiany na parcelę w Krakowie. Zgłoszenia pod adresem **W. A. L. 330** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. Pośrednictwo wykluczone. 4858 2 3

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę



z głęboko położonych źródeł urządza

Największy słowiański zakład

ANT. KUNZ

c. k. dost. dworu
HRANICE - Morawa.

2349 17 24 Prospekty gratis i franko.

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. ═══ Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p Ceny konkurencyjne.

Jan Ihnatowicz

w Krakowie — Sukiennice 20.

Poleca 1238 26 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.



Biuro techniczne UNIVERSUM

J. MIESZKOWSKI i Ska



Kraków, ul. Długa 6.

Kolejki wązkotorowe i części składowe tychże z własnej specyalnej fabryki.
Motory ropne »URSUS« najznakomitsza współczesna siła popędowa.
Reperacye i rekonstrukcye zakładów przemysłowych, maszyn, motorów, narzędzi rolniczych, wózków kolejkowych.
Oparkanienia sztachetowe i siatkowe, bramy, furtki.
Artykuły techniczne.

Biuro rozporządza pierwszorzędnemi siłami technicznemi. — Roboty wykonuje się szybko, tanio i dokładnie. — Gwarancye za wykonane roboty jaknajdalej idące. 4251 30 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 36 61 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Można nabyć wszelkie towary **NA RATY** miesięczne lub tygodniowe

począwszy od 2 K miesięcznie lub 1 K tygodniowo

J. HIRSCHBERG w KRAKOWIE

ul. św. Agnieszki l. 3 (przy Stradomiu)

poleca swój świeżo zaopatrzony skład w **towary bławatne,** jakoto wielki wybór płócien, szyrtyngów, dymek, prześcieradeł bez szwu i pod kołdry, materyi na suknie, firanek, dywanów, chodników, portyer, kap na łóżka i kołder watowanych, oraz

ubrań męskich i żakietów

po bardzo przystępnych cenach i dogodnych warunkach.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie polecam się nadal łaskawej pamięci.

Zwracam uwagę: Istniejący handel towarów bławatnych został rozwiązany i dalej prowadzę sam pod własną firmą przy ul. św. Agnieszki l. 3. 3327 5 10

Czy chcecie mieć bardzo zajmującą

książkę za darmo?

50.000 książek za darmo

jest do rozdania potrzebującym leczenia. Napisać zaraz do nas, a prześlemy taką książkę. Mamy bardzo pouczającą broszurą, omawiającą językiem popularnym w rozdziałach z ilustracyami istotę elektroterapii.

Poznacie dobroczynne działanie elektroterapii ku zwalczaniu osłabienia nerwowego, reumatyzmu, bezsenności, bólu głowy, znużenia i braku energii. Broszura owa nie jest cennikiem lub katalogiem, lecz ściśle naukową rozprawą znanego lekarza, specyalisty w elektroterapii. 4900

Jeszcze nigdy w Austryi nie miała publiczność tak cennej książki do rozporządzenia za darmo.



Elektro-therapeutische Ordination

Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, Mezzanin, Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Wyciąć

Do 7/8 1909.
Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, Mezzanin, Abt. 38.
Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.

Nazwisko: ....

Adres: ....

C. SZCZURKOWSKI

KRAKÓW, GRODZKA 2.

poleca w wielkim wyborze

Gry i zabawki ogrodowe — **Piłki nożne** (Fottbal) — **Piłki gumowe — Rakiety — Krokiety.**

NOWOŚCI: Diabollo — Disbollo — Alla.

Ceny niskie. Towar doborowy.

237 32 0





Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 1. 91 31 0

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

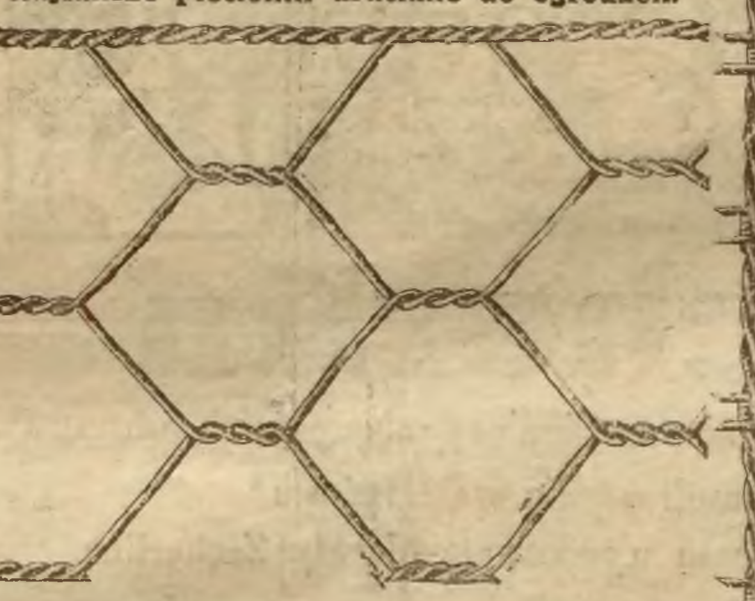
1 zbioru majowego, poleca **handel** 62 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kg.	K 7·—

Najtańsze plecionki druciane do ogrodzeń.



Kilkakrotnie kręcone w ogniu cynkowane plecionki druciane szczególnie się nadające do odgraniczeń zwierzyńców, winnic, szkółek drzewek i t. d., jako ochrona przed zającami, na klatki dla psów, jako ochrona przed gradem, na bażantarnie, ptaszarnie, klatki dla ptaków, najlepsze siatki do miejsc na lawn-tennis, do 3 metrów szerokości, na ściany Rabitz i uprawę Monier i t. d. i t. d. Wyrabia się je w szerokości oczek 13—150 mm. i z drutu rozmaitej grubości **cynkuje się je w ogniu dopiero po spleceniu,** dlatego nie rdzewieją i są znacznie trwalsze niż wszelkie inne plecionki wyrabiane z drutu cynkowanego. Także w ogniu cynkowanego **kolczastego drutu stalowego** rozmaitej grubości dostarczają po cenie bardzo przystępnej 2523 13 16

HUTTER & SCHRANTZ, Tow. Akc., Wiedeń

fabryki wyrobów siatkowych i sukna piślniowego — **Mariahilf i Praga-Bubna.**

Wzory naturalne i wszelkie wyjaśnienia za darmo, opłacone.
Do nabycia we wszystkich większych handlach żelaznych.
Osobliwość: Patent przyrząd z cynkowanej blachy żelaznej do zatrzymywania śniegu.
Zastępstwo dla Galicyi D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 12. Telefon Nr 561.

Zakład leczniczy

Priessnitzhal

in Mödling bei Wien

założony w r. 1850, urządzony z nowoczesnym komfortem w najpiękniejszem położeniu **Wiener Wald,** tylko ½ godz. koleją od Wiednia oddalony, nastręcza dla wszelkich chorób wewnętrznych, nerwowych, dla potrzebujących wytchnienia i osłabionych najlepsze pielęgnowania i znakomite wyniki. **Sposoby leczenia:** leczenie zimną wodą, elektryczne, kąpiele powietrzne i słoneczne, odżywiania, wziewania wedle Dra Bullinga, psychoterapia, kąpiele tlenowe, miesienia, leczenia za pomocą radium. Prospekta darmo.
Naczelny lekarz: *Dr. Józef Weiss.*

3857 17 20

„Oszczypki" prawdziwe serki owcze, poleca handel win i delikatesów **Wł. Łaszczewskiego w Zakopanem.** — Wysyła w każdej ilości po cenie 90 hal. za sztukę. 4776 4 5

L. 1156. 4922 2 3

Konkurs

Zwierzchność gminna Ciężkowice (op. Szczakowa) rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady **policyanta gminnego** na przysiołku Pieczyska.

Posada ta obsadzoną będzie z dniem 1 września b. r., z którą połączone są następujące pobory: płaca miesięczna 50 koron, pomieszkanie i opał, względnie ryczałt na pomieszkanie i opał, tudzież kompletne umundurowanie.

Podania z opisem dotychczasowego zatrudnienia, należy wnosić do podpisanej Zwierzchności gminnej **do dnia 15 sierpnia 1909.**

Ciężkowice, (p. Szczakowa) dnia 3 sierpnia 1909.

Naczelnik gminy.

RIGO

na nagniotki.

Niezawodna pasta, usuwająca po jednorazowem przyłożeniu **na 4 dni,** najstarszalsze nagniotki bez bólu. W razie nie odniesienia skutku, płacę 10 K. Pudełko za 1 K wystarcza do usunięcia 6 nagniotów. — Na prowincyę wysyłam za zaliczką pudełko 1 K 60 h, 2 pudełka 2 K 60 h. — Do nabycia u

M. ZIEGELMANA

Kraków, Krakowska 1.

Przed naśladownictwem ostrzega się. 4552 10 10

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea"

pod własną marką ochronną **„Palma",** importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote	K 1·40 za 125 gr	K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote	K 1·20 za 125 gr	K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust. 4799 2 8

KAZIMIERZ OSSOWSKI

OBROŃCA PATENTOWY, INŻYNIER

BIURA PATENTOWE

PETERSBURG-Wozniesienskij Prospekt Nr. 20.
BERLIN-Postdamerstr. Nr. 3.

4791 2 26

Pl. WW. Świętych 8 w Krakowie naprzeciw Magistratu 4396 5 0

Wypożyczalnia Książek J. GUMPLOWICZ

Najobficiej zaopatrzona w nowości we wszystkich głównych językach europejskich. Świeżo uzupełniony dział nankowy.

P. T. Abonentom wysyła się książki na prowincyę w specyalnych skrzyneczkach. — Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Szkoła buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

Kw. c. k. Urzędnika rachunkowego państw., sądowego i związk. lustratora Stowarzyszeń zarobkow. i gospod., byłego dyrektora takiego stowarzyszenia

przygotowuje do egzaminów z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedyn. i podw. pod bardzo przystępnymi warunkami. Za skuteczny wynik nauki ręczy się.

Zgłoszenia w **Biurze buchalteryjnem** przy ulicy **Floryańskiej L. 55.** od 9 do 1 i od 3 do 7. **Naukę można rozpocząć każdego czasu.** — Biuro i szkoła pisania na maszynach i biuro buchalteryjne. 4205 48 0

Adwokat Dr Bendel

w Sanoku,

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** 4898 3 5

L. 49440/9. 4919 2 2
B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów w ulicach: Studenckiej, Bernardyńskiej, na gruntach Żeglikowskiego i na Rynku głównym.

Termin złożenia pisemnych ofert wyznacza się na **dzień 14-go sierpnia 1909 r.** (sobota) 12 godzina w południe w biurze Budownictwa m. oddział b.

Wadyum wynosi 2500 koron. Warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany można przeglądać w biurze Budownictwa m. oddział b., gdzie również udzielane będą wykazy robót objętych licytacyą.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 31 lipca 1909.

Koron 645.000

tytułem głównej wygranej

11 ciągnień na rok 11

Najbliższe dwa ciągnienia już dnia

16 sierpnia i 1 września 1909.

Kupon gry austr. losu kred. ziemskiego emisyi z r. 1880.
Los Bazylika z r. 1866.
Serbski państwowy los tytoniowy z r. 1888.
Los Joszív „Dobrego serca" z r. 1888.

Wszystkie cztery losy razem gotówką K 118·75 lub tylko K 6·—.
38 rat miesięcz. po K ...
Po przesłaniu pierwszej raty natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo. 4865 2 5

Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26
Ecke Gonzagagasse

AUSTRYACKI PRZEMYSŁ

LINOLEUM I CERAT

Kraków, Rynek 10. — Telefon 810

poleca

Korkowe Dywany, Chodniki i Dywaniki. Ceratowe Serwety, Fartuchy, Torby na kupno. Ceraty dla tapicerów, introligatorów i siodlarzy. Kokosowe chodniki i rogóżki.

Tapety-Linkrusta. Torby i teczki szkolne. Płachty nieprzemakalne. Pasta do odświeżania Linoleum i Posadzek. ARTYKUŁY GUMOWE jakoto: chirurgiczne,

Poduszki podróżne, Wanny, Gąbki, Prześcieradła, Czepki kąpielowe, Zabawki, Piłki nożne i tennisowe, Schlauchy. Kalosze rosyjskie i angielskie. Orygin. angiel. płaszcze gumowe.

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
3817 15 40

Kilka panienek uczęszczających do szkół, przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem, warunki przystępne, fortepian na żądanie. Kraków, ul. Felicyanek 15, II. p. 4953 1 12

Mieszkania składające się z pokoju, przedpokoju i kuchni są każdego czasu do wynajęcia, ul. Więcka l. 13, Nowa Wieś. 4969 1 3

PALARNIA KAWY
Pierwsza Krakowska Palarnia Kawy poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.
25 79 0

Zastępca geometry cywilnego z długoletnią praktyką poszukuje zaraz stałej posady. Zgłoszenia: Alfons Dyrek, poste restante Tarnów, za okazaniem kwitu inseratowego. 4970 1 2

W pobliżu Gimnazyum św. Anny wygodne mieszkanie z całem utrzymaniem dla pp. Studentów u matki nauczyciela szkół średnich. Kraków, ul. Podzamcze l. 3. parter na prawo. 4940 1 3

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 121 175 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Rosendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Otrzymałem wymówki od kilku W. Panów, że będąc w ich miejscowości, nie wstąpiłem do nich. Otóż oznajmiam, że w tych dniach będę w kilkunastu miejscowościach na prowincyi po zamówienia i tylko tam wstąpię, skąd będę zaproszony. Z poważaniem Piotr Górka. — Adres wystarczy: Górka, krawiec, Kraków. 4962 1 4

Udzielam szkolnych przedmiotów, muzyki i francuskiego. Kraków, Plac Szczepański l. 7, II piętro. — **Iza Zielińska.** 4964 1 2

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższem wykształc.
Kraków, Floryańska 25, I p.
4926 2 0

Nowo nabyta i odrestaurowana
CHROMO-FOTOPLASTYKA
6 ulica Szewska 6.
Z najlepszemi francuskiemi szkłami i obrazami z największego fotograficznego zakładu na świecie w Paryżu, **zostanie dnia 8 sierpnia otwartą!**
Proszące o dalsze względy, z poważaniem
4958 1 2 **Zarząd.**

Biuro adresowe w Częstochowie zostało otwarte od 1 sierpnia, przy ul. Teatralnej Nr 45. 4968 1 4

Za towary pobrane w mojem lub mej żony imieniu płacić nie będę. **Władysław Kieszcz, z Nowego Sącza.** 4951

Borowy - strzelec lat 26, żonaty, katolik, b. dobry strzelec, poszukuje od 1 października 1909 r. lub nawet wcześniej posady. Łaskawe zgłoszenia upraszam **Czarnecki, Reisen** (W. Ks. Poznańskie). 4965 1 2

Szkodliwość nikotyny usunięta.

WP. Mr. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol" w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2 maja 1903. Z wysokiem poważaniem
Prof. Dr Antoni Mars.

O dobroci i doniosłem znaczeniu preparatu **„Salvesol"**, świadczą najlepiej rozpowszechnione

Tutki cygaretowe ze „Salvesolem".

Oryginalny pakiecik **„Waty Salvesol"** wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.
1000 tutek **ze „Salvesolem"** K 2·80.
Pakiecik waty **„Salvesol"** 30 lub 60 hal.
10 Cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.
Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris".** 4975 5 13
Mr. W. BEŁDOWSKI, Kraków.

Tajemnica haremu
nie jest tak zajmującą, jak nasze próbki tkanin z bawełny, zefiru, damastów, dymki, płócien, oksfordu i t. d.
Prosimy raz spróbować
i zamówić 6 prześcieradeł bielonych, I-a, bez szwu, 150/200 cm. mających za 13·50 kor.
TKALNIA BRACI KREICAR
Dobruška 9176, Czechy.
Próbki wszelkich wyrobów za darmo, opłacone. 3988 8 0

Oficyalna garage Galic. Klubu automob.
Wyłączne zastępstwa austr.: Daimler, Mercedes, Gregoire.
GALIC. AUTO GARAGE
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Pierwszy fachowy warsztat reparacyjny.
Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motor., części zapasowe, pneumatyki motory.
Biuro: ul. Retoryka l. 5. — Telefon Nr 107. — Telegram „AUTO".
Warsztat: ul. Smoleńska l. 31. 2980 26 0

ZAWÓD WASZ
zniewala Was do długiego siedzenia. Stąd zatwardzenie. Proszę zwrócić na następujące wiersze.
Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apt. B. Fragnera w Pradze.
!!Ostrzeżenie!! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarej. znak ochronny.
Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu, pod „Czarnym orłem", PRAGA, Malá Strana 203, róg ulicy Nerudowej.
Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K. wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K. wielką flaszkę, 4·70 K. za 2 wielkie flaszki, za 8 K. 4 wielkie flaszki, za 22 K. 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyi austro-węgier. państwa. Składy w aptekach Austro-Węgier. 213 18 90

Niema nic lepszego
do natychmiastowego sporządzenia najznakomitszego rosołu wołowego jak
MAGGIego
bulion w kostkach
po **6** halerzy.
MAGGI'ego bulion w kostkach jest czystym (jak najlepszym) rosołem wołowym w kształcie zasuszonym i zawiera także odpowiednią ilość soli i korzeni.
Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI i ze znakiem ochronnym: „krzyż w gwieździe".
4941 1 2

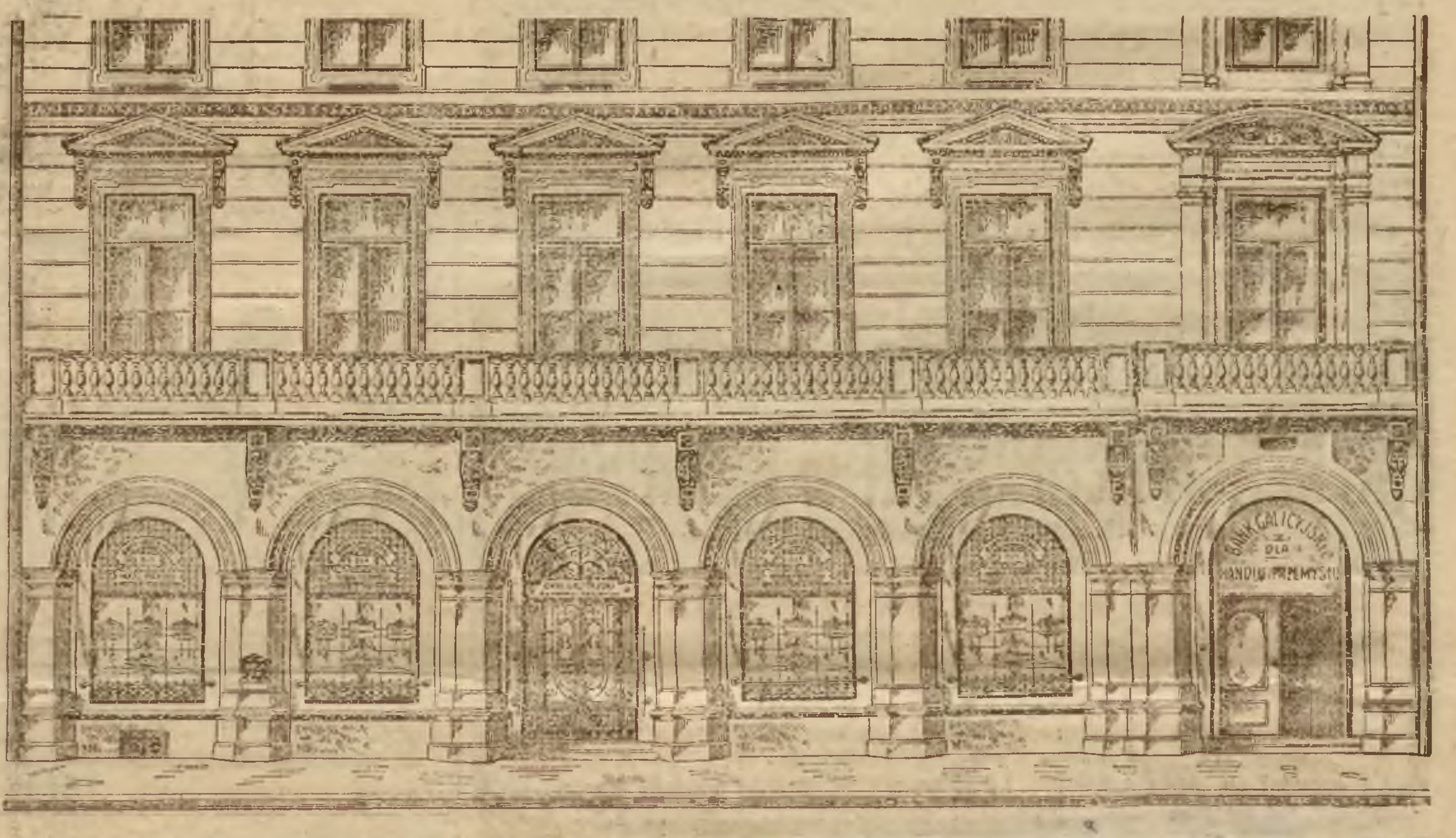
Student medycyny władający biegle językiem niemieckim, (cztery lata studyów w Berlinie i w Jenie) urządza zbiorowe kursa konwersacyjne. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia Witold Lipiński, Zacisze 7, I. p. 4946 1 3

Z dobrego domu panienki lub studenci, znajdą umieszczenie w inteligentnym domu wyższego urzędnika. Fortepian w domu, opieka sumienna, warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności cukiernia L. Malika, Kraków, ulica Grodzka l. 47. 4967 1 2

KAROLA KRONSTEINERA
wpływom powietrza nie ulegające, **patentowane**, wapienne
FARBY FASADOWE
w 50 odmianach, począwszy od **24 h** za kilogram.
Od dziesiątek lat okazały się jak najlepszemi i przewyższają wszelkie naśladownictwa. — Jedynie celowi odpowiadający materyał do powlekania fasad, które były już farbowane. 2151 8 12
Emaliowe farby fasadowe, myć się dające, pokrywające za jednem pociągnięciem, bez poprzedniego podkładu, trwałe jak emalia, tylko zimną wodą rozrobione do użytku gotowe. Antyseptyczne, truciźny nie zawierające, porowate. Wymarzone wewnętrzne powleczenie ścian, budowli drzewianych, jak: szaf, pawilonów, parkanów itd. Można dostać we wszystkich odcieniach. Kosztują 5 h na m². — **Książka z wzorkami i prospekty za darmo opłacone.**
KAROL KRONSTEINER, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.
Składy: Reim i Spółka, Kraków; Maurycy Kreisler, Kraków.

Zakład kupna i sprzedaży
Maryi Telesznickiej w Krakowie, róg linii A-B, ul. św. Jana 2, I p.
poleca 1281 25 0
Meble stylowe, nowe i antyczne.

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 31 63 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5682).



BANK GALICYJSKI DLA HANDLU i PRZEMYSŁU
w Krakowie, Rynek 25. (Dom własny),
wynajmuje w specyalnie na ten cel urządzonym, stalą opancerzonym skarbcu: 4923 2 3
SCHOWKI (Safe Deposits)
do dyskretnego i bezpiecznego przechowywania depozytów pod własnym kluczem. Należytość roczna za najem schowka zależy od jego wielkości i wynosi rocznie 30 K, 50 K lub 75 K.
Bliższych wiadomości udziela Oddział depozytowy Banku w lokalu parterowym.



Zacherlin
działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa".
Kupować atoli „tylko we flaszkach" 2495 4 5
wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina.

Krajowe płótna korczyńskie
jakoteż śląskie i irlandzkie.
Ręczniki, ścierki, maglowniki
Kompletne wyprawy ślubne
poleca po cenach fabrycznych 2062 19 0
Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

LAWN TENNIS
Rakiety, Piłki, Siatki, Piłki nożne „Foot-Ball" i t. p.
Przyjmuje się rakiety do naprawy.



Krokiety i inne przybory sportowe w wielkim wyborze. — **„Djabolo", „Boomerang"** najnowsza gra i zabawka. **Hamaki** i przybory gimnastyczno ogrodowe — polecają najtaniej
Reim i Spółka Kraków, Rynek 37.
Cenniki tego działu darmo i opłatnie. 4835 1 2



Przy
CHOROBACH PŁUC
kaszlu, nieżytach, kokluszu, influenzy
829 21 33
zapisują lekarze i profesorowie z zamiłowaniem Sirolin „Roche"
Sirolin łagodzi drażnienie wywołujące kaszel i wpływa korzystnie na dolegliwości występujące przy chorobach z zaziębienia. Z powodu dobrego smaku także dzieci chętnie Sirolinę zażywają.
Otrzymać można na receptę w aptekach po 4 K za flaszkę.
Proszę żądać wyraźnie **Sirolin „Roche"** i nie przyjmować stanowczo naśladownictw ani t. zw. przetworów zastępczych.

